

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie: bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5.— z dostawą do domu zł. 5:30 na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5:30 za granicą zł. 8.—	Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 l. p.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, naski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą, o 50 proc. drożej.
	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.			

O pomnożenie bogactwa kraju.

Brutalne wstrząsy przewrotów politycznych, egoizm narodów przemysłowych, mechanizacja pracy fabrycznej, zaniknięcie rynków dla eksportu — zepchnęły miliony; dziesiątki milionów ludzi na próg nędzy, albo właściwie na samo jej dno, albo może w najlepszym razie rzuciły na łaskę różnych instytucji filantropijnych, które mogą uratować przed śmiercią z głodu, ale nie uratują człowieka, wyrzuconego z koleji pracy od zatrutych sponów pesymizmu, od poczucia poniewierki i moralnego wyjałowienia lub nawet załamania.

Klęska bezrobocia, która dotknęła cały świat, wyrzucając w każdym kraju poza obręb produkcji miliony robotników, nie jest niestety zjawiskiem ani jednorazowym, ani przejściowym. Przeciwnie, bezrobocie jest chroniczną chorobą ustroju, w którym żyjemy.

Metody walki ze skutkami bezrobocia mogą być różne. Dotychczasowe sposoby szły wyłącznie po linii: udzielania przez państwo lub samorządy zasiłków. Zasiłki te nosiły charakter pewnego rodzaju dobroczynności, nieznośnej dla robotnika, którego słusznym dążeniem jest zarabianie na życie produkcyjną pracą, pracą, najsilniej łączącą go ze społeczeństwem i dającą zadowolenie, płynące z poczucia użyteczności i celowości wysiłków.

Akcja łagodzenia skutków bezrobocia rozpoczęła się u nas w Polsce w roku 1931, kiedy to został do życia powołany naczelny Komitet do spraw bezrobocia. Dzięki działalności tego Komitetu, w niektórych okresach, liczba tych bezrobotnych, którym dostarczono pracy, dochodziła do 40.000. W maju 1932 Komitet ulega likwidacji, jednakże akcję jego, przynajmniej na ważniejszych odcinkach, prowadziła specjalnie powołana do tego komisja międzyministerjalna. W październiku tegoż roku utworzono nową organizację, Fundusz pomocy bezrobotnym.

Dzisiaj miejsce obu tych instytucji zajęł Fundusz Pracy i jemu to jako instytucji, mającej spełnić zadania wagi nadzwyczajnej, poświęcamy dzisiejszy artykuł.

W stworzeniu Funduszu Pracy jest poważna zmiana na lepsze. Aczkolwiek całkowicie nie zrywa on z systemem udzielania zapomóg bezrobotnym i nie znosi ich, to jednak jako główna i naczelna zasada pomocy stawia danie bezrobotnemu pracy, wciągnięcie go z powrotem w proces produkcji.

Ustawa o Funduszu Pracy stoi wyraźnie na stanowisku, że przy jego pomocy wykonywane roboty muszą posiadać znaczenie gospodarcze, muszą więc to być prace, dające robotnikowi poczucie, że pracując, przyczynia się istotnie do powiększenia bogactwa narodowego.

Przedewszystkiem będą dokonywane pod egidą Funduszu Pracy różne inwestycje samorządowe, jak tramwaje, elektrownie, gazownie, rzeźnie itd. Ponieważ celem Funduszu jest danie zatrudnienia jak najliczniejszemu rzeszom bezrobotnych, przeto, aby cel ten mógł być osiągnięty, wydatki rzeczowe robót publicznych nie mogą być zbyt wielkie. Fundusz da więc część kapitału głównie w robociznie, samo-

rząd gospodarzy resztę i w ten sposób będą powstawały jednostki gospodarcze, które z jednej strony zadość uczynią palącej potrzebie swego istnienia, a z drugiej, dając pracę bezrobotnym, będą stanowiły w następstwie trwałe warsztaty pracy.

Najchętniej popierane będą roboty ziemne, roboty koło ulepszenia i rozbudowy naszych dróg, szos i kolei, budowy kanałów i portów rzecznych, oraz dotyczące regulacji miast. Te bowiem roboty, nie wymagając wielkich inwestycji, podnoszą bogactwo kraju i przyczyniają się do jego gospodarczego rozwoju. Zwłaszcza dużo dobrego zdołała Fundusz Pracy, w związku z poprawą stanu dróg.

Obnażone z reszty śniegu, narzuconego przez litościwą zimę, drogi nasze i trakty świecą kalecstwem i niedzą. Na kilometrowych przestrzeniach widnieją głębokie bruzdy, rowy, wyboje. Drogi tzw. boczne, są nieraz wprost nie do przebycia.

Stawia sobie też Fundusz za zadanie odciągnąć z miast na rolę tych bezrobotnych, który z niej niedawno przyszedł. Z tem łączy się zagadnienie tworzenia drogą osuszania bagien i moczarów, drogą melioracji nowych terenów kolonizacyjnych. Z tem znowu wiąże się także kolonizacja podmiejska, która będzie miała za zadanie do starczyć bezrobotnym dachu nad głową i kawałka roli, z której plony za-

stencję — to chociaż pewien dochód dodatkowy.

W tej właśnie chwili przystępuje się do uruchomienia większych robót. Równocześnie sprecyzowano już ostatecznie plan działalności Funduszu na rok bieżący, ustalając definitywnie te odcinki życia gospodarczego, które Fundusz darzyć będzie swem poparciem. A więc desygnowano na budownictwo pięć milionów złotych. W 70 procentach suma ta obrócona będzie na dokończenie budowli zaawansowanych, które zainicjowały, gdyby im nie dać dachu, drzwi i okien Resztę obróci się na zrealizowanie specjalnej koncepcji budownictwa robotniczego. W planie jest dalej wykończenie trzech linii kolejowych: Warszawa-Radom, Kraków-Miechów, Szczakowa-Bukowiec. Z dróg bitych są w opracowaniu liczne linie szosowe na terenie województwa łódzkiego oraz szereg odcinków w kieleckim i warszawskim. Roboty około dróg wodnych koncentrują się na obwałowaniu Wisły i regulacji jej dopływów a szczególnie Bzownicy, która zapewni połączenie Zagłębia Dąbrowskiego z Wisłą. Na rozbudowę wodociągów w rozmaitych miastach ofiaruje Fundusz Pracy trzy miliony. Za pośrednictwem specjalnej komisji wodociągowej sześć miast uzyska wodociągi. Niezależnie od tego wszystkiego, specjalne biuro studiów przygotowuje nowe projekty i plany na następne lata.

Już w tej chwili rojno i gwarno w gminach Funduszu Pracy. Stał się on swego rodzaju sezamem, do którego wrót napływają codziennie nowe pielgrzymki. Prości, niewykwalifikowani bezrobotni snują się ośmieleni i oszłamieni po miękkim linoleum korytarzy. Rozmaici przedsiębiorcy zwabieni zostali; nadzieja uzyskania zamówień lub bezprocentowych pożyczek, wielkich zamówień i t.p. Z dalekich miejscowości przybywają burmistrzowie, by otrzymać subdyjną na wykończenie mostu, wybrukowanie rynku, wyposażenie techniczne rzeźni i t.p. nielicznych, w lokalnej skali deniosłych inwestycji.

Związek Miast Polskich po porozumieniu z Funduszem Pracy przystąpił do rozpatrywania zgłoszeń miast do tego Funduszu o pomoc finansową na roboty publiczne. Ogółem zgłosiło się dotychczas o pomoc 88 miast, a suma kosztorysów proponowanych przez nie robót, wynosi około 18 milj. zł. Oczywiście Fundusz Pracy, aczkolwiek posiada szerokie podstawy i szerokie zakreśla sobie horoskopy, będzie mógł wszystko wprowadzić w życie tylko stopniowo, nie odrazu. Przedewszystkiem w zależności od środków, które narazie wynoszą niewiele ponad sto milionów. Ale to jest już dużo na dzisiejsze ciężkie warunki. Ruch się już rozpoczyna. Praca toczy się na właściwych zasadach — praca dla bezrobotnych i stworzenie nowych wartości gospodarczych. Każdy odcinek szosy, każdy kilometr drogi żelaznej, każdy akr ziemi bagnetem wydarty, każda nowa elektrownia, gazownia czy dom nowy, — to cenny dorobek kraju.

Flota szwedzka przybywa do Gdyni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (Sz) W dniu 29 bm. przybywa do Gdyni, z wizytą oficjalną flota szwedzka w składzie 3 pancerników. W dniu 30 bm. oficerowie

tych okrętów przybędą do Warszawy, gdzie będą gośćmi kierownictwa marynarki wojennej.

Poseł ZSSR. u p. Ministra Becka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (Sz) Minister Spraw Zagranicznych p. J. Beck odbył dziś dłuższą konferencję z po-

sem ZSSR w Warszawie, p. Antonowem Owsiejenko.

Francuska pożyczka dla Belgii w wysokości 300 milionów franków.

Paryż, 27 czerwca. (PAT) Podpisana tu została pożyczka belgijska w sumie 300 milionów franków francuskich.

„L'Agence Economique et Financiere” stwierdza, że pożyczka zrealizowana będzie w drodze emisji bonów

na 9 miesięcy z oprocentowaniem 5.69 od sta. Pożyczka ma mieć charakter całkowicie prywatny i rząd francuski nie bierze za nią żadnej odpowiedzialności.

Czy uda się uratować Matterna?

Parowiec amerykański zauważył jego samolot na morzu Beringa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (Sz) Z Londynu donoszą: Szereg amerykańskich radiostacji na wybrzeżach Pacyfiku przejął depeche radiowe w języku rosyjskim, bardzo niewyraźne, w których odróżniono jedynie słowa: aeroplan, S. O. S., a ponadto litery R, M, A. Z. czyli znaki stacji radiowej we Władystoku.

Radiotelegraficy sądzą, że są to znaki nadawane przez lotnika Matterna, wzywającego pomocy. Stwierdzić należy jednak, że Mattern nie miał radio stacji na swym samolocie. Są to raczej sygnały radiostacji rosyjskich,

wzywające okręty do poszukiwania Matterna.

Jednocześnie donoszą z Moskwy, że sowiecka stacja radiowa na półwyspie Czuchock przejęła radiogram parowca amerykańskiego, donoszący, iż samolot Matterna był widziany na morzu Beringa przez załogę statku. Jednocześnie podawano w przybliżeniu miejsce, gdzie Mattern miał opuścić się na wodę. Radiostacje sowieckie wysyłają wobec tego apele do okrętów znajdujących się na morzu Beringa, kierując je na miejsce przypuszczalnego przymusowego lądowania Matterna.

Udział Lwowa w Zjeździe Żydów kombatantów.

Agencja „Wschód“ donosi z Warszawy: W zjeździe Żydów-kombatantów w Warszawie, delegacja lwowska była liczebnie największą ze wszystkich innych grup regionalnych. Ze Lwowa wchodził w skład prezydium adw. Zierler i p. Degenstueck. Imieniem Lwowa powitał zjazd wiceprezydent Chales, który nawiązując do przemówienia gen. Góreckiego, przedstawił udział Żydów-lwowian w Legionach.

Przemówienie wiceprezydenta Chalesa poświęcone w dużej części poległym w walkach legionowych Żydom-legionistom, wywarło duże wrażenie. Następnie przemawiał wiceprezes Rady miejskiej w Warszawie p. Mayzel, prezes Związku wieźniów politycznych przez Związku inwalidów żydowskich itd.

Gen. Górecki podał na Akademii do wiadomości, że Związek Żydów-kombatantów został dnia poprzedniego na jego wniosek przyjęty na członka Polskiego Fidacu.

Obrazy Zjazdu i uroczystości z nim związane trwały przez trzy dni i wywołały w sferach politycznych stolicy żywe echo. (Wschód).

Polskie awionetki nad Bałkanami.

Ateny, 27 czerwca. (PAT) Awionetki Aeroklubu Krakowskiego, pilotowane przez pp. Piotrowskiego i Chalupnika, odbywające lot nad Bałkanami, wskutek defektu motoru zmuszone były zatrzymać się na kilka dni w Salonikach celem dokonania naprawy.

Wycieczki do Gródka Jag. i do Przemyśla.

W związku z Świętem Morza organizuje Liga Morska Rzeczna i Kolonialna we czwartek 29 czerwca b. r. dwie wycieczki: jedną całonocną do Gródka Jagiellońskiego i druga do Przemyśla. Odiąz do Gródka Jagiell. we czwartek o godz. 8 rano, powrót tego samego dnia do Lwowa o godz. 23.30. Cena biletu 2 zł. 10 gr. — Pociąg do Przemyśla odjedzie ze Lwowa około godz. 14. a wróci około godz. 23.30. Cena biletu 4 zł. 90 gr. — Liga Morska Rzeczna i Kolonialna organizuje w obu tych miejscowościach szereg imprez. Bilety do obu pociągów sprzedaje P. B. P. Orbis pl. Mariacki 8 i Tow. Wagonów Sypialnych. pl. Hałki 15 do środy 28 czerwca godz. 15.

Z toru M. T. Z.

Weniki wyścigów konnych w dniu 27 czerwca:

I Nagroda 1.100 zł. Dyst. 2.000 mtr. Start. 3: 1) „Endek“, 2) „Cri du Coeur“ 3) „Iperyt“. Tot. 13.

II. Nagr. 900 zł. Dyst. 1.600 m. Start 4: 1) „Bantam“, 2) „Fordou“, 3) „Karabela II“. Tot. zw. 46, fr. 18—14.

III. z przeszkodami, Nagr. 1.300 zł. Dyst. 4.800 m. Start. koni 3: 1) og. „Gadula“, 2) „Etyl“, 3) „Danuta II“. Tot. 48.

IV. Nagr. 1.200 zł. Dyst. 2.400. Start. 6: 1) „Lafi“, 2) „Amulet“, 3) „Kaid“ Tot. zw. 16, 16, fr. 40—36.

V. Nagr. 700 zł. Dyst. 1.800 m. Start. koni 5: 1) „Korymna“, 2) „Bajan“, 3) „Ceok“. Tot. zw. 20, fr. 13—13.

VI. z przeszkodami, Nagr. 900 zł. Dyst. 3.200 m. Start. 4: 1) „Gri-Gri“, 2) „Markita“, 3) „Jędra“. Tot. zw. 15, fr. 12—12.

VII. Nagr. 700 zł. Dyst. 1.800 mtr. Start. 3: 1) „Fataliste B. W.“, 2) „Skrobonogi“, 3) „Brilotta“. Tot. 16.

VIII. z płotami, Nagr. 900 zł. Dyst. 2.500 m. Start. 3: 1) „Irish-Orphan“, 2) „Melodie“, 3) „Roi Barde“. Tot. 18.

Dom spłonął od pioruna.

Śniatyn, 27 czerwca. (PAT) W czasie burzy piorun uderzył w dom Makczuka w Dzurowie. Wskutek pożaru dom spłonął całkowicie.

Spadek kursu waluty holenderskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (Sz) W dniu dzisiejszym warszawskie sfery finansowe otrzymały wiadomość, że floren holenderski uległ gwałtownemu spadkowi na wszystkich giełdach. Licza się poważnie z załamaniem się waluty holenderskiej.

Po marce niemieckiej, funkcje szter-

lingu i dolarze amerykańskim — przychodzi kolej na florena holenderskiego. Zaznaczyć należy, że floren holenderski i frank szwajcarski są dziś jedynymi walutami, których parytet oparty jest jeszcze na poziomie z przed wojny światowej.

franc.) postanowiono w nocy, że w nadziejce wezmą udział przedstawiciele Holandji, Szwajcarii, Francji i Niemiec.

Omawiana była sprawa fluktuacji niektórych dewiz europejskich. Uchwalono jednomyślnie, że nie może być mowy o zarzuceniu parytetu złota przez jakiegokolwiek z tych państw. Zapowiedziano też, że Francja interwenjować będzie u Mac Donalda w tym kierunku, aby i on sprzeciwił się porzuceniu parytetu złota, gdyż doprowadziłoby to do poważnych następstw.

Rozmowa między Chamberlainem a Bonnetem nie dała konkretnych rezultatów. Tendencją Anglii jest stabilizacja, lecz taktyka w sprawie kursu funta zależna jest od fluktuacji dolara.

—o—

W obronie parytetu złota.

Narada przedstawicieli Francji, Niemiec, Holandji i Szwajcarii.

Londyn, 27 czerwca. (PAT) Agencja Reutersa dowiaduje się, że we wtorek rano w gmachu konferencji ekonomicznej odbyła się ważna narada przedstawicieli banków centralnych krajów

posiadających złoty parytet. W związku z poniedziałkowymi wahaniami kursów (w Paryżu poza giełdą zwyżka dolara 20.55, funt 86.60, natomiast spadek florena holenderskiego do 10.20 fr.

Hitlerowski „Ojciec nasz“.

Berlin, 27 czerwca. (PAT) Jak donosi „Deutsche Allg. Ztg.“ w tymie ewangelickim odbyło się nabożeństwo według zmienionego obrządku z udziałem orkiestry hitlerowskiej.

Kazanie wygłosił pełnomocnik kanclerza pastor Miller, który przyrównał ostatni przewrót do ruchu reformacji. Znamiennem było, że wkońcu

nabożeństwa modlitwę „Ojciec Nasz“, kapelan Miller wygłosił w tekście zmienionym przez siebie.

Z polecenia pełnomocnika Hitlera dom ewangelickiej agencji prasowej został przez hitlerowców obsadzony i zrewidowany. Dotychczasowa dyrekcja została usunięta i powołano zarząd komisaryczny.

Daladier jedzie do Rzymu.

Londyn, 27 czerwca. (PAT) „Daily Mail“ zapewnia, że w ciągu najbliższych 20 dni premier Daladier uda się

do Rzymu, by omówić z Mussolinim sprawę uregulowania stosunków włosko-francuskich.

Przerwa w obradach genewskich.

Genewa, 27 czerwca. (PAT) Prezydium konferencji rozbrojeniowej posta-

nowiło zalecić odłożenie obrad konferencji do 16 października b. r.

Bar. Różyczka - Rosenwerth na ławie oskarżonych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (Sz) Głośna afera barona Różyczki-Rosenwertha znalazła dziś swój epilog w sadzie. Baron Różyczka-Rosenwerth oskarżo-

ny jest o to, że wyzyskał stanowisko prezesa zarządu Podlaskiej Wytwórni Samolotów, by sprzedać wytwórni swój majątek ziemski za cenę przewyż-

szającą nieopornie jego wartość. bo za 1.500.000 zł. Zdaniem ekspertów majątek ten wart był najwyżej 150.000 zł., a ponieważ znajdował się w większej odległości od lotniska, był dla wytwórni samolotów zupełnie zbędny.

Akt oskarżenia zarzuca dalej baronowi Różyczce-Rosenwerthowi sfałszowanie danych co do wysokości kapitału akcyjnego Wytwórni w bilansie na rok 1930, oraz oszustwo na szkodę Ministerstwa Spraw Wojskowych przez manipulację weksłami, żyrowaniami przez firmę Fraget.

Mimo, że Podlaska Wytwórnia Samolotów dostała z B. G. K. pożyczkę w wysokości 1.000.000 zł. oraz inne pożyczki, cierpiała firma stale na brak gotówki. Baron Różyczka-Rosenwerth zabnął wkońcu w trudności finansowe i zwrócił się do Ministerstwa Spr. Wojsk. o przejęcie fabryki. Dyrektor Wytwórni, Czerwiński, został wówczas usunięty, a jego zastępca, płk. Za-jaczkowski, badając interesy fabryki — wykrył nadużycia.

Dzisiejszej rozprawie przewodniczył sędzia Kramer, oskarża prokurator Sie roszewski, bronią oskarżonego adwokaci Skoczyński i Wasserberg.

Obrona sprzeciwiła się wniesieniu powództwa cywilnego, dowodząc, że sprawa ta jest przedmiotem sporu cywilnego. Sąd, po naradzie, nie dopuścił powództwa cywilnego Skarbu Państwa, natomiast dopuścił powództwo cywilne Podlaskiej Wytwórni Samolotów.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU**

Sobótki w Spale.



W ubiegłą sobotę odbyły się w Spale w obecności P. Prezydenta R. P. i P. Premiera Jędrzejewicza liczne uroczystości, związane z dorocznym świętem P. W. i W. F. Województwa warszawskiego. — Na zdjęciu naszym widzimy wieśniaka z okolic Spaly, podającego P. Prezydentowi R. P. pek paproci, która w wierzeniach ludowych łącząc się tak ściśle z obchodem Sobótek

Kronika telegraficzna.

Wydalenie Żydów austriackich z Niemiec. „Taegliche Rundschau“ donosi, że w ostatnich dniach wydano z Niemiec większą ilość Żydów austriackich jako odwet przeciwko wydalaniu z Austrii narodowo-socjalistycznych obywateli niemieckich. (PAT)

Pruskie izby rolnicze — rozwiązane. Premier pruski Goering i minister Opitz wydał zarządzenie, mocą którego rozwiązane zostały wszystkie pruskie izby rolnicze, z wyjątkiem wschodniopruskiej. (PAT)

Grenlandja baza dla hydroplanów. Dziś opuścił Filadelfię parowiec „Jelling“, udający się na Grenlandję, gdzie przygotowuje się baza dla hydroplanów, lecących z Ameryki do Danii. Będzie to pierwsza stała linia komunikacyjna, łącząca Amerykę z Europą drogą powietrzną. (PAT)

Wielki pożar pod Lubeką. W fabryce surowców garbarskich pod Lubeką, wybuchł wczoraj wielki pożar. Ogień zniszczył doszczetnie składy. Szkody wynoszą pół miliona marek. Przyczyną pożaru było krótkie spiekanie. (PAT)

Wicher zawałił kilkanaście domów.

GWALTOWNA BURZA NAD POWIĄTEM TŁUMACKIM.

Stanisławów, 27 czerwca. (PAT) Nad powiatem tłumackim przeszła silna burza z ulewą. w czasie której w Laciem Szlacheckim wiatr zerwał kilka dachów oraz zawałił dwa domy, be-

daące w budowie. W Targowicy i Tarnowicy Polnej oraz w Hostowie wiatr przewrócił kilkanaście domów i stodoły, słupy telegraficzne, drzewa przydrożne i t. p.

Tragiczne nieporozumienie.

W ZAJŚCIU POWSTAŁEM BEZ ISTOTNEGO POWODU ZGINAŁ 1 CZŁOWIEK, A 5 ODNIOSŁ RANY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (Sz.) W dniu wczorajszym doszło w Wolicy pod Chęciami w województwie kieleckim do tragicznego zajścia, którego ofiarą padło życie ludzkie.

Na wapienniku Rychtera w Wolicy wybuchł w poniedziałek strajk na tle zatargu o wypłatę zarobków. Dla zlikwidowania zatargu przybył na miejsce zastępca starosty i powiatowy inspektor pracy. W ich obecności odbyła się konferencja przedsiębiorcy z przedstawicielami robotników, przy udziale sekretarza klasowych Związków zawodowych z Kielc, Słowińskiego.

Konferencja dała wynik pozytywny. Zastępca starosty i inspektor pracy wsiedli po zakończeniu konferencji do samochodu. by odjechać do Kielc. Ponieważ sekretarz Słowiński miał powracać również do Kielc, zastępca starosty zaprosił go do swego samochodu.

Słowiński z zaproszenia skorzystał i samochód miał już ruszać z miejsca, gdy nagle w tłumie robotników krzyknął ktoś z pośród grupy kobiet: „Słowińskiego aresztowano!”

Zanim ktokolwiek zdołał wyjaśnić sytuację, tłum rzucił się ku samochodowi, zepchnął go do rowu i usiłował przewrócić. Kilku obecnych na miejscu policjantów usiłowało tłum powstrzymać i rozprószyć. Powstało zamieszanie, w którym padły naprzód kamienie, a następnie strzały. W wyniku zajścia rannych zostało 3 policjantów, zaś z pośród tłumu padł 1 zabity a 2 odniosło rany.

Tak więc w zajściu, które powstało bez żadnego istotnego powodu, wskutek okrzyku pewnej kobiety zginął

jeden człowiek, a rannych zostało 5 osób. Po zajściu, gdy wszyscy zorientowali się, jak naprawdę sytuacja się przedstawia, zapanowała konsternacja. Wypłata zarobków na podstawie wyroku konferencji odbyła się w spokoju, lecz wśród ogólnego przygnębienia.

Do państw rywalizujących z sobą o przewagę na Bałtyku przybywa w połowie XVI w. Rosja. W roku 1558 zajmuje Iwan Groźny por. inflancki, Narwę, która też wnet staje się pierwszym punktem bezpośredniego handlu Rosji z Zachodem.

Zygmunt August od pierwszej chwili doceniał niebezpieczeństwo rozwoju potęgi morskiej Rosji i nie usiłował w zabiegach, by zwrócić na nie uwagę całej Europy. Pod wpływem jego ostrzeżeń cesarz Ferdynand I. wydał odczeń do wszystkich władców duchownych i świeckich, by wstrzymali się od dowozu przez Narwę przyborów wojennych do Moskwy. Sam Zygmunt August wydaje swym miastom pruskim, a zwłaszcza Gdańskowi zakaz handlu z Narwą. Wezwania te i zakazy pozostały jednakże na papierze. Należało działać na innej drodze, szybko i stanowczo. W tych to okolicznościach rodzi się polskie kaperstwo.

System kaperski był zorganizowanym i zalegalizowanym rozbójnictwem morskim przeciw okrętom nieprzyjaciela lub przemycającym do niego kontrabandę wojenną. Stosowany był niejednokrotnie przez Anglię, Holandję, Genuę itd. Czyny kaprów słynęły szerokim nieraz rozgłosem, niektórzy z nich, jak Franciszek Drake w Anglii, przeszli do historii w glori bohaterów narodowych.

Kaprowie „speculatores, Freibeuter“

Kto mówi o rewizji traktatów — ten mówi wojna!

Kredyty na zastaw zboża.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (Sz.) Przyznane w roku poprzednim kredyty na zastaw zboża znajdują się obecnie w stadium likwidacji. Dowiadujemy się, że w początkach lipca Bank Polski uruchomi nowe kredyty na zastaw zboża w wysokości 30 milionów zł.

Warunki korzystania z tego kredytu będą analogiczne do warunków z roku poprzedniego. Wysokość pożyczki

5.390 kilometrów.

Nieraz dziwi się swoi i obcy na rozmiętnienie przemytu w Polsce. Składają się na to dwa zasadnicze czynniki, z których wymieniliśmy już w tytule, 5390 kilometrów, to długość naszych granic, położonych przeważnie na nizinach, a więc całkowicie odsłoniętych. Druga przyczyna tkwi wewnątrz kraju i jest jedną z konsekwencji naszej wiekowej niewoli — brak obywatelskiego uświadomienia gospodarczego. Zło to tkwi głębiej niżby się pozornie zdawało. Z jednej strony okres przedniepodległościowy uczył wrogię ustosunkowania się względem państwowego skarbu, z drugiej pierwsze lata naszej niepodległości nacechowane były zdecydowanie konsumpcyjnym stosunkiem obywatela względem państwa. To też nie należy dzisiaj do rzadkości fakty, że ktoś uświadomiony patriotycznymi frazesami ciągnie dym z przemyconego papierosa. Niektórzy z tych ludzi wsty-

dza się, gdy im zwrócić na ten paradoks uwagę, inni są prostrze zdziwieni: Polska Polska, ale istnieje właśnie to, aby oni mogli folgować swoim nawykom i zachciankom. Niestety, dość popularne gdzieś niedździe komentowanie wolności. Ten symboliczny przemycany papieros w ustach pełnych patriotycznych frazesów, to świadectwo ideologicznego ubóstwa, z którym musimy nieustannie walczyć.

Posel perski na Żanku.

Warszawa, 27 czerwca. (PAT) Dziś o godz. 13-tej nowo mianowany poseł perski, Arodi Yadollah Kha, złożył na Żanku P. Prezydentowi R. P. swe listy uwierzytelniające. Po audiencji poseł perski złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

„STRAŻNICY MORZA“.

Kartka z przeszłości.

byli prywatnymi posiadaczami okrętów, którzy jako ochotnicy zgłaszali się dobrowolnie do stron wojujących i podejmowali się na swój koszt i ryzyko za cenę zdobyczy, przechodzącej na ich własność, utrzymywać straż na morzu, śledzić, zatrzymywać i chwycić statki handlowe, przewożące kontrabandę stronie przeciwnej. Ochotnik taki otrzymywał od panującego patent kaperski z prawem używania bandery tej strony, w której służbę wstąpił. Tem właśnie uprawnieniem różniło się kaperstwo od korsarstwa, które było rozbójnictwem samowolnym i wedle okoliczności używało bandery raz tego, raz innego państwa.

Tego środka walki chwyciła się Polska. Pierwszy patent kaperski wydaje król Wacławowi Dunin-Wąsowiczowi. „rycerzowi znamienitemu i ćwiczone-emu tak na ziemi jak i na morzu“. A wkrótce potem ogłasza Zygmunt August w Gdańsku i innych miastach pruskich, że potrzebuje doświadczonych i odważnych żeglarzy, którzy, posiadając własne okręty, podjęliby się pod banderą królewską utrzymywać stałą straż na szlakach morskich.

Ochotników nie zabrakło. Jednym z pierwszych obok Wasowicza jest Gdańszczanin, Maciej Scharping, za nim zgłaszają się inni i natychmiast po otrzymaniu patentów rozpoczynają swa działalność pod nadzorem mianowanych przez króla osobnych komisa-

rzy. Za podstawę operacyjną i punkt zborny służył im port gdański, względnie pucki.

Okręty kaperskie były to przeważnie dwumasztowce, mogące pomieścić 40—60 ludzi, budowane w ten sposób, że przednia i tylna część pokładu, t. zw. bak i rufa, wznosiły się znacznie wyżej nad resztą pokładu i tworzyły dwa kasztele. W nich mieściły się kajuty, tu umieszczano działka, których wyloty wylatywały przez okna.

Większość zgłaszających się była pochodzenia niemieckiego, choć zbiegałi się do służby kaperskiej awanturnicy wszelkiego rodzaju i narodowości, żaden przywódca i łupów i choć wśród załóg nie brakowało i rybaków kaszubskich. To też nazwy okrętów, komenda, nawet wyroki komisarzy morskich były niemieckie.

Nad okrętami kaprów, tej doraźnej „armaty wodnej“ Zygmunta Augusta powiewała bandera polska. Była to na materii czerwonej malowana lub haftowana ręka, zgięta pod kątem, obnażona po łokieć, okryta białym i złotym rekawem i dzierzająca w dłoni szablę ku górze wzniesioną.

Wyprawy kaprów polskich. — a w r. 1567 było już przeszło 30 kaperskich okrętów — stała się nawet postrachem Bałtyku. Odbywają się we wszystkich kierunkach. Kaprowie zapuszczają się do zatoki Fińskiej, pod Rewel i Narwę, krążą wzdłuż brzegów inflanckich i pomorskich, docierają do portów i brzegów szwedzkich aż pod Sztokholm, pod wyspy Gotlandie, Bornholm itd.

Nie da się zaprzeczyć, że system uprawiany przez kaprów, miał charakter bardziej rozbójniczy, niż wojenny, ale mimo różnych ujemnych stron, mimo niewatpliwych nadużyć i gwałtów ze strony ludzi, którym przedewszystkiem chodziło o własną korzyść, rezultat tego rodzaju walki nie był bez znaczenia dla sprawy polskiej na Bałtyku. Polska stwierdziła swe prawa zwierzchnicze na morzu, przylegającym do jej brzegów, zgłaszała czynny protest przeciw obcym doświadczeniom tego morza.

Niestety, kaperstwo nie stało się zawiązkiem polskiej marynarki. Pozostało tylko barwnym epizodem przeszłości. Zygmunt August w czasie pertraktacji o przymierze z królem duńskim Fryderykiem II, stwierdził, że „wojna morska nie leży w naszej możliwości, bo nie posiadamy żadnych statków, nadających się do prowadzenia takiej wojny. Nie mamy w tym względzie żadnych przykładów po naszych przodkach, któreby nas pobudzały do wojny na morzu“.

I aż po koniec swego istnienia Rzeczpospolita Polska pozostawała bezbronna na morzu.



Spadek liczby bezrobotnych

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (Sz) Według ostatnich danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 24 bm., wynosiła ogółem 226.466 osób, to jest o 2.881 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Budżet Funduszu Bezrobocia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 czerwca. (Sz) Na posiedzeniu zarządu głównego Funduszu Bezrobocia rozważany był preliminarz budżetowy na lipiec. Ustalono, że w tym miesiącu korzystać będzie z zasiłków Funduszu Bezrobocia o 3.000 bezrobotnych mniej, niż w czerwcu. Zmniejszenie akcji zasiłkowej w lipcu spowodowane jest wyczerpaniem okresu zasiłkowego przez ubezpieczonych. Fundusz Bezrobocia w lipcu wyda ogółem 2.700.000 zł. Sama akcja zasiłkowa kosztować będzie 1.556.000 zł.

Dzień lotnictwa polskiego w Chicago.

Nowy Jork, 27 czerwca. (PAT) W Chicago w lipcu odbędzie się czterodniowe Święto Lotnicze t. zw. „American Air Racer“, w czasie którego jeden dzień został poświęcony lotnictwu polskiemu na propozycje dziennika

„Chicago Tribune“. Konsul generalny p. Zbyszewski ofiarował pierwszą nagrodę imienia Żwirki i Wigury.

Redakcja „Chicago Tribune“ wystosowała do kpt. Skarżyńskiego telegram, zapraszając go do Chicago.

Z obrad III. Zjazdu Chemików Polskich Zjazd Żydów b. uczestników walk o niepodległość Polski.

W niedzielę dnia 25 b. m. wszystkie sekcje pracowały bardzo intensywnie. Ponadto w niedzielę w południe w auli Politechniki dyr. inż. K. Zardecki, dyrektor Gazowni Miejskiej we Lwowie, wygłosił odczyt na temat: „75-lecie Gazowni Miejskiej we Lwowie”.

Prof. Matignon w niedzielę po południu w niezwykle interesującej prelekcji „O nowej fabrykacji niektórych nawozów”, ze znana mu swada wygłoszonej, omówił problem nawożenia gleby w związku ze znanym dziś faktem, że oprócz nawozów mineralnych sztucznych trzeba dostarczyć glebie pewnych substancji organicznych azotowych, które w normalnych warunkach same wytwarzają się w glebie i w nawozie naturalnym.

W sobotę wieczór Komitet Zjazdu podejmował gości zagranicznych bankietem w salonach Hotelu George'a. Podczas bankietu prof. Matignon w pięknym przemówieniu wznosił toast na pomyślny rozwój chemii polskiej, wyrażając podziw dla wielkiej pracy i wysiłków rak i myśli polskiej dla budowy Państwa. W podobnym duchu toastowali prof. Jerissen z Holandii i prof. Kande z Rumunii. Nastrój zebrań był niezwykle serdeczny i znalazł swój wyraz w toastach wygłoszonych przez przedstawicieli Komitetu prof. Zawadzkiego i prof. Jozta. Do podnieśnienia tego nastroju przyczyniła się znakomita artystka p. Szlemińska, która przy akompaniamencie Dob. Komuli odśpiewała szereg pieśni i wyjątków z oper, budząc ogólny zachwyt i zyskując gorące oklaski gości zagranicznych.

W niedzielę wieczorem odbyła się kolacja koleżeńska na Strzelnicy z udziałem gości zagranicznych w której wzięło udział 300 uczestników reprezentujących kilka pokoleń chemików: obok posiłkowych, zasłużonych pracowników zasiadli najmłodsi adepti, stąd też wytworzył się nastrój bardzo miły i serdeczny.

W poniedziałek rano 26 b. m. w dal-

szym ciągu obradowały sekcje a po południu na posiedzeniu plenarnym po wykładzie prof. Politechniki Warszawskiej dr. inż. Woj. Świętosławskiego „O podstawach fizyko-chemicznych koksovania” i po uchwaleniu zgłoszonych rezolucji Zjazd zamknięto.

We wtorek wyruszyła wycieczka do Mościc.

Warszawa, 27 czerwca. (PAT) Dziś w sali Rady Miejskiej odbyło się uroczyste posiedzenie zjazdu Związku Żydów b. uczestników wojny i walk o niepodległość Polski.

Na posiedzenie przybył przedstawiciel P. Prezydenta Rzplitej I. wicemin. spraw wojsk. gen. Fabrycy, prezes Fe-

deracji Polsk. Zw. Obrońców Ojczyzny gen. Gorecki, przedstawiciele władz państwowych, organizacji byłych wojskowych i gmin żydowskich.

Obrady zagał prezes zarządu Głównego Związku por. rez. Leon Bregman, poczem prof. Żmigryder-Konopka wygłosił referat o zadaniach i celach Związku Żydów b. uczestników wojny i walk o niepodległość Polski, zaś prof. dr. Bałaban o udziale Żydów w powstaniach polskich.

Na zjazd nadesłali depesze z życzeniami m. in. premier Jędrzejewicz, gen. dyw. Orlicz-Dreszer i w. in. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, Prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza i gen. Rydza-Smigłego. Na tem została zakończona oficjalna część obrad. Po południu obradowały poszczególne komisje.

Wyrok w procesie czeskich faszystów.

Praga, 27 czerwca. (PAT) Trybunał stanu w Brnie Morawskim ogłosił wyrok w procesie przeciwko 58 członkom czeskiej partii faszystowskiej, oskarżonym o dokonanie zbrojnego napadu na koszar w Zidemicach w noc z 22 na 23 stycznia b. r.

45 oskarżonych skazanych zostało

na kary więzienia od 6 miesięcy do 4 lat. Główny oskarżony porucznik rezerwy Kobsinek, otrzymał karę 6 lat więzienia. Zięć b. gen. Gajdy, który zbiegł z Kobsinkiem zagranicę, skazany został na 6 miesięcy więzienia. 11 oskarżonych, w tej liczbie i b. generał Gajda, zostało uniewinnionych.

Masowe aresztowania katolików i komunistów na terenie całej Rzeszy niemieckiej.

Berlin, 27 czerwca. (PAT) W Bawarii policja polityczna dokonała 26 bm. masowych aresztowań wśród przywódców bawarskiej partii ludowej. — W Bambergu aresztowany został pralut Leicht, poseł Meizner, oraz szereg katolickich radnych miejskich. Wśród aresztowanych w Monachium przy-

wódców znajduje się prezes stronnictwa, b. członek bawarskiej rady państwa Schaeffer i gen. sekr. partii Preifor, wreszcie kierownik straży bawarskiej von Lex. Ogłoszony przez prezydium policji komunikat oświadcza, że rewizje i dochodzenia przeciwko działaczom partii katolickiej w Bawarii do-

wodzą, iż działali oni w kierunku sabotażowym i przygotowywali się do objęcia z powrotem utraconych stanowisk.

Aresztowani w Palatynacie księża katolicki zostali na skutek interwencji biskupa miasta Spiry, wypuszczeni na wolność. Wszyscy księża musieli podpisać deklarację, w której zobowiązują się, że nie będą w żadnej formie krytykować rządów Hitlera i nie będą uprawiały polityki w kościele.

Berlin, 27 czerwca. (PAT) Na obszarze całej Rzeszy odbywają się masowe aresztowania i rewizje wśród socjaldemokratów i komunistów.

„Adolf Hitler... narzędziem Boga”.

Berlin, 27 czerwca. (PAT) Pruski komisarz rządu do spraw kościoła ewangelickiego miałował pełnomocników dla poszczególnych okręgów kościelnych, przyznając im wszystkie agendy, prowadzone dotychczas przez

rozwiązane zarządy gmin ewangelickich. W ostatnim rozkazie komisarza rządowego czytamy: Za powstrzymanie chaosu bolszewickiego, winniśmy być wdzięczni Bogu i jego narzędziu, Adolfowi Hitlerowi.

Pierwsza we Lwowie poradnia przedślubna.

W trosce o pomyślność i lepszą przyszłość ludności m. Lwowa, przeżywającej do dziś skutki wojny światowej z wszystkimi właściwościami stanu powojennego, powstała z inicjatywy Związku Pracy Obyw. Kobiet i przy współpracy Oddziału Lwowskiego Związku Kas Chorych, Poradnia Eugeniczna we Lwowie przy ul. Dwerwickiego 5, ofic. narazie czynna dla kobiet w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 do 12, pod kierownictwem lekarza dr. Gomolińskiej-Duczumińskiej. Wcielając w życie naczelną zasadę eugeniki, ulepszenia rasy ludzkiej, i podejmując walkę ze zwyrodnieniem rasy, Poradnia ta nie leczy na miejscu żadnych chorób i nie uskutecznia żadnych zabiegów, ale po zbadaniu lekarskim uświadamia, poucza, służy fachową radą i skierowuje osoby potrzebujące opieki lekarskiej, lub prawidłowego leczenia do odpowiednich zakładów i t.p.

W szczególności jest ona poradnią przedślubną i małżeńską a w miarę rozwoju obejmie wszystkie działy, wcho- dzące w skład pełnej poradni eugenicznej. Badania uskutecznią się bezpłatnie.

Gdyby hitlerowcy rządili w Austrii...

Wiedeń, 27 czerwca. (PAT) Minister wojny Vaugoin oświadczył na konferencji stronnictwa chrześ.-społecznego, że gdyby narodowi-socjaliści doszli w Austrii do władzy, to byłoby to początkiem nowej wojny ogólnoeuropejskiej. Utrzymanie samodzielności Austrii leży również w interesie Włoch, Francji, Jugosławii i Czechosłowacji, które nie dopuściłyby, aby Niemcy powiększyły się kosztem Austrii.

Mówca doniósł o informacjach naczelnika Górnej Austrii, wedle których Niemcy przygotowują nowe represje.

mianowicie wstrzymanie swego tranzytu przez Austrię.

Przywódca Heimwehry ks. Starheimberg wygłosił w Wüldhofen mowę, w której zwrócił się bardzo ostro z publicznym oskarżeniem wobec całego świata przeciwko kanclerzowi Rzeszy, Hitlerowi, zanzucając, że cały ruch narodowo-socjalistyczny, rozwijający niepokojące akcje terrorystyczne w Austrii, kierowany jest bezwzględnie z Niemiec i nazywając panujący obecnie w Niemczech system nie faszystem, lecz bolszewizmem, zabarwionym narodowo.

Zjazd gospodarczy w Łodzi.

Łódź, 27 czerwca. (PAT) W poniedziałek o godz. 10 rano rozpoczął tu swe obrady zjazd działaczy gospodarczych i społecznych województwa łódzkiego. Udział w zjeździe wzięło około 1000 uczestników. Obrady zagał poseł dr. Bolesław Fichna.

Święto Morza.

Sniatyn, 27 czerwca. (PAT) W poniedziałek o godz. 19 przejechali przez Sniatyn oficjalni delegaci rumuńskiej Ligi Morskiej i Kółkowej kpt. Negolescu i por. de Havri, udający się na Święto Morza do Warszawy i Gdyni.

Lwów, 27 czerwca. Komisja zbiórki Święta Morza wydawać będzie puszkę legitymacje na zbiórke w lokalu T. S. L. (ul. Czarnieckiego 1. II. piętro), w środę dnia 28 b. m. w godzinach od 11—13 i 17—19. (PAT.)

ZE SPORTU.

30-LECIE „CZARNYCH”.

Otrzymujemy następujący komunikat: Prosimy wszystkich członków, którzy w latach 1903—1914 brali czynny udział w pracy sportowej w barwach I. L. K. S. „Czarni”, o przybycie w dniu 28 b. m. (środa) o godz. 18 do Lwowa na zebranie w Hotelu Europejskim (parter na prawo) celem omówienia różnych spraw związanych z 30-letnim „Czarnych”. Za komitet: dr. Rapaport, J. Jarzyna, kpt. Bilor, inż. K. Gollyński.

ZAWODY O PUHAR EUROPY ŚRODKOWEJ.

Wiedeń, 27 czerwca. (PAT) W meczu piłkarskim o puchar Europy Środkowej Vienna pokonała drużynę włoską Ambrosiana 1:0, 1:0.

15-lecie pułku ułanów Jazłowieckich.

Lwów, 27 czerwca. 14-ty pułk ułanów Jazłowieckich obchodzi w dniach 10 i 11 lipca b. r. uroczystość 15-letniej rocznicy założenia pułku. Z tej okazji przypomnieć należy, że 14-ty pułk ułanów posiada bardzo piękną kartę czynności wojennych w historii kawalerii polskiej. Pułk odznaczony został orderem Virtuti Militari. W swych szeregach pułk liczy 100 kawalerów orderu Virtuti Militari oraz 400 kawalerów Krzyża Walecznych.

Program uroczystości jest następujący: Dnia 10 lipca: Nabożeństwo żałobne, poczem zebranie oficerów znanu pułkowego, wieczorem capstrzyk. Dnia 11 lipca: o godz. 10.30 Msza polowa na placu ćwiczeń na Jazłowcu, defilada pułku, odsłonięcie pomnika ku czci poległych, nadanie znaku pułkowego, oraz wspólny obiad żołnierski.

Ks. Mikołaj z wizytą na Zamku.

Warszawa, 27 czerwca. (PAT) W poniedziałek o godz. 15 powrócił z Torunia samolotem ks. Mikołaj rumuński. O godz. 16-tej P. Prezydent Rzplitej przyjął ks. Mikołaja. O godz. 17-tej P. Prezydent rewizytował księcia w Łazienkach.

Ks. Mikołaj rumuński złożył w poniedziałek wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Wiadomości bieżące

28

czerwca
1933

Sroda

Ireneusza

Jutro: Piotra i Pawła

Wschód słońca 3.17

Zachód słońca 20.1

TEATR WIELKI

Sroda 28 VI godz. 7.30 „Kapitan z Köpenick”. Wszystkie miejsca 1 zł. Losowanie w biurze „Abo”.

Czwartek 29 VI godz. 3.30 „Lekarz bezdomny”. Wszystkie miejsca po 1 zł.

Czwartek 29 VI godz. 7.30 „Słuby Pańskie”, ku uczczeniu „Święta Morza”. Wszystkie miejsca 1 zł, losowanie w biurze „Abo”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sroda 28 VI godz. 7.30 „Zabije ją”.

Czwartek 29 VI godz. 7.30 „Ostatnia noc Freda Kraka”. Wszystkie miejsca po 1 zł. Losowanie w biurze „Abo”.

COLOSSEUM

Film: „Boczna ulica”. Rewja: „Za rok, za dzień, za chwilę”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Książę Dracula”.

APOLLO: „Tajemnica zamku Porlack” i „Legion ulicy”.

ATLANTIC: „Pożądana”.

CASINO: „Królowa szybkosci”.

CHIMERA: „Co może Paryż”.

GRAZYNA: „Książę Bouboule”.

KOPERNIK: „Mandżuria płonie” i Symfonia 6 milionów”.

MARYSIENKA: „Mandżuria płonie” i „Symfonia 6 milionów”.

MIRAZ: „Romans cygański”.

MUZA: „Pogromcy przestworzy”.

PALACE: „Dama w smokingu”.

PAN: „Natchnienie”.

PASAZ: „Ken Mainard jako kowboj z Arizony”.

RAJ: „Pod wrogim sztandarem” (Kurjer syberyjski).

STYLOWY: „Romae-ekspres” oraz rewja krakowska „Jedziemy na letnisko”.

SWIT: Podwójny program: „Liljom” i „Moskwa bez maski”.

UCIECHA: „Chłopcy malowani” oraz rewja „Uwaga na zakrętach”.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Sroda 28 czerwca: Wiktor Chenkin, Jedyny Wieczer Pieśni. 1362

— Teatr Wielki. Dziś w środę 28 b. m. daje Teatr Wielki jedyny raz „Kapitana z Köpenick”, słynny faktomontaż Zuckmayera jako przedstawienie złotówkowe. W tytułowej roli szwca Voigta wystąpi p. Lucjan Żurowski.

— Teatr Rozmaitości. „Zabije ją”. Wielkie powodzenie, jakim cieszy się komedia spółki włoskich autorów A. Rossati i G. Capa p. t. „Zabije ją” jest dowodem niepowszerechnych zalet sztuki jak i koncertowej gry zespołu z p. Elą Dziewońska i wstępującym gościnnie Romanem Niewiarowiczem.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura Abo, ul. Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— Colosseum. Tylko jeszcze dziś i jutro wystąpi na scenie „Colosseum” znakomity zespół rewjowy „Wesoły Uśmiech”. — W czwartek o godz. 6 i 9 wieczór odbędzie się pożegnalny wieczór benefisowy z udziałem zaproszonych artystów. Odegrana zostanie po raz pierwszy we Lwowie rewja w 2 obrazach p. t. „Zegnajcie piękne Lwówianki”.

— Gościnne występy Paula Burszteina w „Colosseum”. Jak było do przewidzenia, zapowiadany występ znakomitego artysty z Ameryki Paula Burszteina wraz ze swoim pierwszorzędnym zespołem w sali „Colosseum” wywołał wśród publiczności Lwowa wielkie zainteresowanie. Premiera odbędzie się w piątek 30 czerwca o godz. 8.30 wiecz. i odegrana zostanie po raz pierwszy we Lwowie przebojowa komedia muzyczna z Paulem Burszteinem w roli tytułowej p. t. „Śpiewak uliczny”.

— Święto 40 p. p. Strzelców Lwowskich. W ramach święta pułkowego 40 p. p. dnia 29 czerwca o godz. 10 na boisku 40 p. p. odbędą się lekkoatletyczne zawody między lwowskimi pułkami.

— Odczyt przez radio o wycieczce Wisła do Gdyni. W związku z Świętem Morza wygłosi red. Michałina Grekowicz dziś w środę o godz. 20.50 z rozgłośni lwowskiej Polskiego Radia odczyt p. t. „Wisła ku morzu”.

„ŚWIĘTO MORZA”.

W dniu „Święta Morza” to jest 29 czerwca i w trzech dniach następnym, odbędzie się powszechna zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej i Akcji Kolonialnej. Komitet wykonawczy apeluje do obywatelstwa, by składało do puszek zbiorczych datki na cele powyższe, manifestując tem samem świadomość społeczeństwa doniosłych zamierzeń polskiej polityki morskiej. Panie, które chciałyby wziąć udział w kweście, zechcą się zgłosić do Zarządu Towarzystwa Szkoły Ludowej, ul. Czarnieckiego 1., tam też można zakupić sztandar w barwach narodowych.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Sroda 28 bm.: Godz. 18—19: Hejnalny z wieży Ratuszowej. Godz. 19: Akademia Iwowskich zrzeszeń w Ratuszu w sali Rady Miejskiej z przemówieniem prof. dr. St. Niemczyńskiego, ze współudziałem Chóru Związku Legionistów Polskich. Godz. 19.45: Capstrzyk orkiestr cywilnych i wojskowych na pl. św. Ducha, poczem przemarsz ulicami miasta. Wieczorem oświetlenie Kopca „Unji Lubelskiej”.

Czwartek 29 bm.: Godz. 10: Uroczyste nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej. Godz. 10.45: Świecenie wody na pl. Marjaćkim z przemówieniem pos. dr. Wojciecho wskiego z uchwaleniem rezolucji manifestacyjnej.

Wszystkie zrzeszenia zbiorą się wraz ze sztandarami o godz. 9.45 na pl. Marjaćkim, poczem poczyt sztandarowe udadzą się do Bazyliki. Po nabożeństwie wróca na pl. Marjaćki. Ustawieniem zrzeszeń kierują pp. W. Chomici i K. Szpaczyński.

Wejście do Bazyliki dla publiczności od ul. Kilińskiego, dla pocztów sztandarowych od kaplicy Boimów.

Równocześnie odbędą się nabożeństwa we wszystkich innych świątyniach poprzedzone biciem dzwonów.

W Synagodze nabożeństwo odbędzie się w sobotę, dnia 1 lipca godz. 9.

Godz. 11—12: Przyjazd sztafety z rezolucjami pod pomnik A. Mickiewicza. Godz. 12: Koncerty postojowe orkiestr w różnych punktach miasta. Godz. 15: Lwowskie Tow. Kolarzy i Motocyklistów urządza na torze RKS. (za rogatką Gródecką) wyścig kolarski o nagrodę przechodnią.

W dniach 28 i 29 b. m. odbędzie się uroczyste obchody: w Lewandówce, w Sygnówce, w Kleparowie i Zamarstynowie, w Zniesieniu.

SYGNAŁY SYREN.

W związku z „Świętem Morza” podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 28 b. m. (środa) o godz. 15-tej wszystkie zakłady kolejowe i parowozy wydawać będą sygnał syrenami przez przeciąg dwu minut, ku uczczeniu poległych w obronie granic zachodnich Polski. Uprasza się Publiczność o chwilę skupienia w tym czasie.

RUCH WÓZÓW TRAMWAJOWYCH I AUTOBUSÓW 29 CZERWCA B. R.

Dnia 29 czerwca b. r. w czwartek w godzinach między 9—15 a 12-tą z okazji Święta Morza w czasie nabożeństwa na pl. Marjaćkim zostanie wstrzymany ruch wozów tramwajowych w ul. Legionów, pl. Marjaćki do pl. Halickiego.

W czasie przerwy będą kursowały: Wozy linii „2” część na odcinku Dworzec Główny, Gródecka, Kaźmierzowska, do W. Hetmańskich, część na odcinku Szkoła Techniczna, ul. Zyblikiewicza do ul. Batorego (wylot pl. Halickiego).

Wozy linii „3” część na odcinku ul. św. Piotra, Zielona, Piłsudskiego do ul. Batorego, a część na odcinku Rogatka Janowska, ul. Janowska, Kaźmierzowska do Wałów Hetmańskich.

Wozy linii „10” część na odcinku Rogatka Zamarstynowska, ul. Zamarstynowska, Żółkiewska do Wałów Hetmańskich, część na odcinku Szkoła Techniczna, ul. Zyblikiewicza do ul. Batorego.

Wozy linii „8” od Bogdanówki na Łyczaków ul. Ruską.

Wozy linii „1”, „4”, „11”, „9” w czasie przerwy kursować będą normalnie.

Autobusy M. K. E. będą zamiast do pl. Marjaćkiego dojeżdżały tylko do ul. Akademickiej (dom Sprechera).

W celu umożliwienia dalszego kontynuowania jazdy konduktorzy będą znaczyć na żądanie odpowiednio bilety normalne, które będą uprawniały do przesiadania na wozy tej samej linii, kursujące na następnym odcinku.

Rada Naczelna BBWR we Lwowie z życzeniami u p. Wojewody Beliny-Prażmowskiego.

Wczoraj o godz. 12 w południe prezydium Rady naczelnej BBWR na województwa południowo-wschodnie, złożone z pp. prezesa posła Domaszewicza, wiceprezesów sen. Loewenherza i wiceprezydenta dra Strońskiego, sekretarza generalnego posła Wojtowicza, złożyło życzenia imiennowe wo-

jewodzie lwowskiemu p. Władysławowi Belinie-Prażmowskiemu.

Następnie życzenia imiennowe złożyli w imieniu Rady grodzkiej BBWR we Lwowie prezes Rady wiceprezydent m. Lwowa dr. Stroński i sekretarz Rady p. Czerwiński.

Delegacja Związku Młodzieży Ludowej u p. Wojewody.

Wczoraj rano przybyła do Lwowa delegacja Związku młodzieży ludowej ze Staromieście powiatu rzeszowskiego. W skład delegacji oprócz grupy młodzieży wchodził, również prezesi poszczególnych kół Związku młodzieży ludowej z powiatu rzeszowskiego. Bezpośrednio z dworca kolejowego delegacja złożona z mężczyzn i kobiet w barwnych strojach ludowych, udała się do gmachu Urzędu wojewódzkiego, aby złożyć wojewodzie p. Belinie-Prażmowskiemu życzenia z okazji przypadających na dziś imienin p. wojewody.

Wojewoda Belina-Prażmowski przyjął delegację przed godziną 8 rano. Delegację prowadził prezes Związku młodzieży ludowej na trzy województwa Małopolski, poseł Wojtowicz, oraz prezes Związku powiatowego w Rzeszowie dyrektor Merklinger. Delegacja młodzieży ludowej wręczyła p. Wojewodzie kwiaty, oraz dwa portrety P. Prezydenta i P. Marszałka, wykonane artystycznie z ziarnek zbóż, maku itp. Portrety wykonane są z niezwykłą

precyzją i podobieństwem przez jedne go z mieszkańców wsi Staromieście, Robaka, dyrygenta tamtejszego chóru ludowego. P. Wojewoda podziękował delegacji, za niezwykle upominek imiennowy, poczem chór odśpiewał kilka pieśni. Przemówienie okolicznościowe wygłosiła jedna z dziewcząt wiejskich, podkreślając zasługi p. Wojewody pod czas wojny.

Delegacji u p. Wojewody towarzyszył prezes BBWR pos. Domaszewicz.

W godzinach przedpołudniowych grupa młodzieży ludowej przyjmowana była w Związku młodzieży ludowej przy ul. Sykstuskiej 10, przez przedstawicieli Akademickiego Koła młodzieży ludowej. Goście z rzeszowskiego, którzy byli pierwszy raz we Lwowie, zwiedzili Panoramę Raclawicką, Zamek, Targ, Wschodnie a następnie byli podejmowani obiadem w klubie towarzyskim. Wieczór spędzili w Teatrze Wielkim, a po przedstawieniu odjechali do domu.

— Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne. Ostatnie dni głośnej sztuki p. Morozowicz-Szczepkowskiej p. t. „Sprawa Moniki” entuzjastycznie przyjmowanej przez publiczność lwowską. Ceny znacznie niższe.

— Ostre strzelanie na Zamarstynowie. W dniach: 1 3 5 6 8 10 12 13 15 17 19 20 22 24 26 27 29 31 lipca b. r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych,

połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— Wielki kiermasz zabawowy, odbędzie się w niedzielę, 2 lipca b. r. na placu Targów Wschodnich na dochód Bratniej Pomo-

Ulgowa taryfa tramwajowa przy stacjach końcowych.

Dyrekcja M. K. E. podaje do wiadomości, że z dniem 1 lipca b. r. wprowadza się czasowo na okres półroczny ulgową taryfę na następujących odcinkach dla jazdy w kierunku końcowych stacji:

na linii 1 i 8 od ul. Hoffmana do pętlicy na Łyczakowie; na linii 8 od kościoła św. Elżbiety do Bogdanówki; na linii 2 i 10 od pl. św. Zofii do Szkoły Technicznej; na linii 10 od zbiegu ul. Zamarstynowskiej i Żółkiewskiej do Rogatki Zamarstynowskiej; na linii 10 i 11 od ul. Pułaskiego (Pawilon M. K. E.) do Własnej Strzechy; na linii 3 od wylotu ul. Bema do Rogatki Janowskiej; na linii 3 od ul. Tarnowskiego do końca św. Piotra; na linii 4 od ul. Issakowicza do ostatniej stacji w ul. Listopada; na linii 4 od ul. Podwale do końcowej stacji na Wysokim Zamku; na linii 5 i 9 od zbiegu ul. Zamarstynowskiej i Żółkiewskiej do końcowej stacji na Gabryelówce; na linii 11 od ul. Pułaskiego (obecnie Pawilon M. K. E.) na pl. Targów Wschodnich.

Na odcinku do Dworca Głównego, odnośnie do wozów wszystkich linii mających z nim połączenie, taryfa ulgowa niemożliwa zastosowania.

Cena ulgowego biletu w wszystkich wyżej wymienionych końcowych odcinkach danych linii wynosić będzie 15 gr.

Ulgowa taryfa ma zastosowanie od godz. 7.15 do końca trwania ruchu tramwajowego.

List ks. biskupa przemyskiego w sprawie wydarzeń w środkowej Małopolsce.

Agencja Wschód donosi z Przemysła: Ksiądz biskup sufragan dr. Barda, wydał list do wszystkich proboszczów i duszpasterzy, onawiający wypadki na terenie Małopolski środkowej. Ks. Biskup sufragan przemyski zwrócił się do wszystkich proboszczów na terenie swej diecezji z apelem o działanie w kierunku uspokojenia umysłów ludności wiejskiej w tych miejscowościach, w których wydarzyły się znaczne wypadki. List ks. biskupa sufragana dr. Bardy jest ostrzeżeniem ludności przed daniem posłuchu agitacji elementarnej wywołującej, a zarazem do wodom troskliwości biskupiej o dobro ludności.

cy Oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie. W programie szereg atrakcyjnych a to: Wesołe miasteczko, wielka loteria fantowa, niewidziany dotąd pokaz ogni sztucznych, lotny kabaret, dancing, jazda konna i t. p. Przygrzać będzie kilka orkiestr. Wstęp 30 groszy. Cena losu 20 gr. W razie niepogody kiermasz odbędzie się w następną niedzielę, dnia 9 lipca b. r.

— Zebranie naukowe Oddziału Lwowskiego Pol. Tow. Historycznego, odbędzie się w piątek, dnia 30 czerwca 1933 o godz. 18 w Semin. Hist. Polsk. U. J. K. ul. Mickiewicza 5a III. p. Na porządku dziennym: dr. Karol Badecki: Archiwum miasta Lwowa, jego stan obecny oraz potrzeby reorganizacyjne, inwentaryzacyjne i wydawnicze.

— Z Małopolskiej Straży Obywatelskiej we Lwowie. Z okazji uroczystości „Święta Morza” wzywa się wszystkich członków do wzięcia udziału w tej uroczystości. Członkowie umundurowani, jakoteż z odznakami zbiorą się dnia 29 czerwca b. r. przed lokalem przy ul. Halickiej 20 o godz. 9.30 rano punktualnie, skąd nastąpi wymarsz. Po odbior mundurow należą zgłosić się dnia 28 czerwca b. r. w lokalu w godz. od 6—8 wieczorem.

— Ostrzeżenie przed zbrodniczą agitacją. Agencja Wschód dowiaduje się, że starostwie powiatów, w których wydarzyły się znane z dotychczasowych relacji krwawe zajścia, ogłosił odczyty do ludności, zawierające ostrzeżenie przed zbrodniczą akcją agitatorów, którzy doprowadzili do krwawych starć.

— Polsko-ruski dom ludowy w powiecie czortkowskim. Przed rokiem powstał w Rydodubach powiatu czortkowskiego komitet budowy Domu ludowego polsko-ruskiego. Do komitetu weszło po 6 członków Polaków i Rusinów. Rada gminna udzieliła placu pod budowę Domu ludowego, a ostatnio uzyskano potrzebne fundusze na zakupno kamienia budowlanego. W najbliższych tygodniach będzie rozpoczęta budowa domu i doprowadzona w tym roku pod dach. (Wschód).

Międzynar. kongres opieki nad dzieckiem.

W dniu 4 lipca r. b. odbędzie się w Paryżu międzynarodowy kongres opieki nad dzieckiem przy udziale przedstawicieli kilkudziesięciu państw.

Na kongresie, który trwać będzie 6 dni, omówiony zostanie szereg doniosłych zagadnień z dziedziny współczesnych metod opieki nad dzieckiem. M. in. omówione będą sprawy umieszczania dzieci w rodzinach, sprawy wychowania profilaktycznego, kwestje świetlic dla dzieci, kolonij letnich, wychowania fizycznego, wychowania dzieci w wieku szkolnym i t. p. Ponadto specjalne sekcje kongresu zajmą się zagadnieniami opieki nad macierzyństwem, oraz opieki nad dziećmi nienormalnymi.

Z ramienia rządu polskiego w obradach kongresu wezmą udział: radca ministerstwa opieki społecznej p. Wanda Urabińska-Woytowiczowa, oraz stały delegat ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Paryżu, prof. Zaleski.

Osme narodowe zawody strzeleckie.

Dnia 7 lipca r. b. rozpoczynają się osme narodowe mistrzostwa strzeleckie, przy czym łącznie z temi zawodami odbędą się szóstki narodowe zawody łącznicze oraz trzecie narodowe kobiece zawody strzeleckie.

Celem umożliwienia jak największej ilości zawodników wzięcia udziału w narodowych mistrzostwach strzeleckich i łączniczych, zawody podzielone będą na dwie identyczne tury o jednakowym programie, wskutek czego poszczególni zawodnicy będą mogli wypełnić program strzelań w ciągu jednego tygodnia.

Spodziewany jest udział w mistrzostwach około 500 zawodników z wojska, Związku Strzeleckiego i innych organizacji oraz klubów strzeleckich z terenu całego kraju.

Samobójstwo na cmentarzu

Wczoraj rano robotnicy zajęcia na cmentarzu Iyoszkowskim, zauważyli, że na drzewie w pobliżu jednego z grobów wisza jakis człowiek. Okazało się, że to jakiś młody człowiek, zminy już, wiszący na podzi skoczony z szafki wieńca. Wezwano natychmiast policję, która stwierdziła samobójstwo.

Przy dotychczasowej 17 zł., oraz dowód osobisty ze zdarta fotografią i wytarciem nazwiskiem. Odcyfrowano jedynie imię Jan i nazwę gminy Białe. Jak się z toku dochodzeń okazało, nie szczęśliwy samobójca w ostatnich dniach dość często przebywał na cmentarzu, tak, że nawet zajęcia tam pracownicy zwrócili na to uwagę.

Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona.

Płonąca kobieta.

Okrutny rodzaj śmierci wybrała sobie 23-letnia służąca Anna Królówna-Lizewiczyna, która wzięła w siebie ciężką chorobę, a mianowicie raka, korzystając wczoraj rano z nieuwagi swej służebodawczyni, oblała się benzyną, a następnie podpałała. Płonąc, wybiegła na balkon, wzywając ratunku. Mimo natychmiastowej pomocy, ciężko poparzoną kobietę nie zdołano przywrócić do przytomności. W stanie bardzo groźnym przewieziono ją do szpitala.

— Cztery popularne wycieczki do Rumunii. Komisja uzdrowiskowa w Załeszczkach przystąpiła do organizacji szeregu wycieczek w sezonie letnim, głównie wycieczek krajoznawczych. Odebrano już wycieczki autobusami do Krzyweca, Okotów św. Trójcy, Czerwonogrodu itd. Ponadto zaprojektowano urządzenie czterech wycieczek pociągami popularnymi do Czerniowic, równocześnie też z Czerniowic mają przybyć do Załeszczek wycieczki rumuńskie i wziąć udział w polskich wycieczkach krajoznawczych.

Święto pułkowe 37 p. p.



W ub. niedzielę 37 p. p. stacjonowany w Kutnie obchodził uroczyste swoje doroczne święto pułkowe. Święto tegoroczne miało charakter tembardziej uroczysty, że zaszczycił je swą obecnością P. Prezydent R. P., oraz że połączona była z wręczeniem pułkowi sztandaru, ufundowanego przez Ziemię Łęczycką. — Na zdjęciu naszym P. Prezydent R. P. wręcza sztandar dowódcy pułku ppłk. Hozzowskiemu.

Budowa domu legionowo-strzeleckiego w Stanisławowie.

Dnia 23 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Oddziału Związku Legionistów w Stanisławowie, przy udziale prezesa Okręgu p. Dra Wojciechowskiego, który przybył ze Lwowa na lustrację Oddziału, oraz grona oficerów-legionistów z gen. Łukowskim na czele. Tematem obrad była m. in. budowa Domu Legionowo-Strzeleckiego. Po dłuższej dyskusji postanowiono jedynomyślnie powołać komitet, złożony z przedstawicieli Związków: Legionistów, Peowiaków i Strzeleckiego, i przystąpić do budowy Domu, w którym stosownie do możliwości technicznych znalazłoby pomieszczenie wszystkie organizacje kombatanckie.

Na drugi dzień, t. j. 24 b. m. udała się delegacja, złożona z prezesa Okręgu, p. Dra Wojciechowskiego, prezesa Związku Legionistów i Związku Strzeleckiego K. Kolarzuka, prezesa Związku Peowiaków D. Dynki, Komendanta Związku Strzeleckiego kpt. Lubczyńskiego, — do p. Wojewody Jagodzińskiego z prośbą o wzięcie udziału w pracach Komitetu budowy Domu Legionowo-Strzeleckiego i o pomoc materialną ze strony władz rządowych i samorządowych. P. Wojewoda przyjął delegację

bardzo przychylnie i zgodził się wejść do Komitetu.

Następnie delegacja udała się do Prezydium miasta z prośbą o przyznanie bezpłatnego placu pod budowę Domu. W nieobecności burmistrza przyjął delegację p. Wice-burmistrz Hafter, który odniósł się bardzo życzliwie do przedstawionej mu prośby, obiecując przedłożyć ją na najbliższym posiedzeniu Magistratu i Rady miejskiej.

Ponieważ Komitet rozporządza już pewnymi funduszami, budowa Domu może być rozpoczęta w ciągu najbliższych tygodni, a organizacje Legionowo-Strzeleckie, mieszczące się obecnie w bardzo nieodpowiednich lokalach przy ulicy Trynarskiej, będą mogły, da Bóg, wkrótce przenieść się do własnej siedziby. Wszystko zależy teraz od zapobiegliwości Komitetu od postawy miejscowego społeczeństwa, które nigdy nie skąpiło pomocy dla wyśiłek Obco Legionowego, — że przypomni tylko podjętą niedawno przy żywym udziale miejscowych czynników społecznych, inicjatywę budowy pomnika II-giej Brygady, który już w przyszłym roku ma być odsłonięty w Grodzie Rewery.

Miłość morza winna być źródłem z którego czerpać będą swą moc przyszłe pokolenia Polski.
(—) Ignacy Mościcki.

Gorący dzień w procesie stanisławowskim. Wresztowanie 2 świadków na sali rozpraw.

Proces stanisławowski znajduje się już w stadium końcowym. Dzień wczorajszy, w którym rozpoczęto przesłuchiwanie świadków dowodowych, obfitował w szereg sensacyjnych momentów. Rozprawę rozpoczyna się przestępstwem świadka Piotra Prokopowa, który zeznaje, że znał warunki pożyczki i na nie się zgodził.

Jako drugi zeznaje Józef Sosnowski, jeden z agentów osk. Jurkiewicza. Prokurator sprzeciwia się zaprzysiężeniu tego świadka, który jako agent Jurkiewicza może być podejrzanym o udział w czynnie karygodnym.

Trybunał po naradzie przesłuchuje Sosnowskiego bez przysięgi. Świadek ten zeznaje, że w r. 1927 był gajowym u hr. Potockiego w Klubowcach, który parcelował swoje grunty. W tym czasie zgłaszali się do niego chłopcy — którzy chcieli kupić grunty, a nie mając gotówki, zobowiązali się spłacić cenę

kupna w ciągu 3 lat z 18 proc. odsetkami.

We dworze poznał św. osk. Jurkiewicza, który polecił mu ogłosić we wsi, że za jego pośrednictwem udziela Bank Rolny we Lwowie pożyczek za 13% oprocentowaniem.

Świadek powyższe ogłosił we wsi — a zgłaszających się doń chłopów prowadził do Jurkiewicza, który wyjaśniał im, że ze sumy wekslowej potrąca 20 proc. za wyrobienie pożyczki i gwarancję, że pożyczka będzie spłaćana w przeciągu 5 lat i że ewentualnie zostanie zamieniona na długoterminową.

O ile chłopcy na te warunki się zgodzili, wówczas Jurkiewicz po otrzymaniu weksli — wypłacał im sumę weksla w potrąceniem 20 proc.

W chwili gdy przewodniczący zwalnia świadka, wnoszący oskarżenie prokurator Trembałowicz zarządza jego

aresztowanie, a obecny na sali postępowania odprowadza go do więzienia.

Obronca stawia wniosek na zaprotokolowanie faktu aresztowania świadka, czemu przew. odmawia — wobec czego obronca żąda zaprotokolowania faktu odmówienia.

Następny świadek Jan Olesiuk, kier. deleg. B. R. w Stanisławowie — stwierdza, że zjawił się u niego jeden z pożyczkobiorców, który nie wykupił w terminie weksla — i zaproponował mu wystawienie nowego weksla, przy czym przyznał, że podpis żyranta na wekslu stał zował. Czy dany chłop, przy zaciąganiu pożyczki miał jakieś grunty — świadek nie wie.

Przed rozpoczęciem przesłuchania następnego świadka W. Stefankowa dochodzi do incydentu. Obrona żąda się przesłuchania tego świadka, motywując to tem, „że prokurator zamówił sobie posterunkowego na sale rozpraw by świadka aresztować“.

Mimo to trybunał postanawia świadka tego przesłuchać. Na skutek sprzeciwu prokuratora, zostaje Stefankow, również jeden z agentów Jurkiewicza, słuchany bez przysięgi. Zeznania jego są zgodne z decyzjami złożonymi w śledztwie. Twierdzi, że tłumaczył chłopom warunki pożyczki i nigdy im nie opowiadał, że potrącone kwoty idą na jakieś udziały. Obrona rezygnuje z demonstracyjnie ze stawiania pytań. Po przesłuchaniu tego świadka — wydaje prokurator nakaz aresztowania i odprowadzenia Stefankowa do aresztu.

Po przerwie dr. osk. Finkler cofa do wódz ze swoich świadków, czemu nie sprzeciwia się prokurator, a trybunał uwzględnia.

W dalszym ciągu rozprawy odczytano zeznania św. Stapińska red. „Selańskiego Prapora“ — który stwierdza, że uważał akcje oskarżonych za nieuczciwą.

Na tem rozprawę przerwano do dnia jutrzejszego.

Ofiara pracy.

Zakłady Firmy Bracia Groedel w Skolem stały się znowu widownią nie szczęśliwego wypadku. Robotnik fabryki skrzywi Iwan Cohla przechodził właśnie przez tor kolejki zakładowej na wielkim wewnętrznym placu. W tej chwili przejeżdżała torem lokomotywa prowadzona przez maszynistę I. Jekla. Cohla w ostatniej chwili przechodząc przed maszyną, pośliznął się i wpadł pod koła parowozu, który odciął mu obie nogi powyżej kolan.

Mimo natychmiastowej pomocy, nie szczęśliwy zmarł, zaraz po przewiezieniu go do szpitala w Stryju.

Nieszczęśliwy wypadek szulera.

Majer Kutzer, jeden z wybitnych członków szajki karciarzy i szulerów kolejowych, grasującego na tym terenie, wybrał się na poszukiwanie szczęścia w pociągu osobowym zdejającym do Lwowa.

Właśnie przechodził z wagonu do wagonu, w poszukiwaniu naiwnych chłopków, kiedy nagle tuż za stacją Dawidów, wskutek własnej nieostrożności wypadł z platformy. Kutzer miał szczęście. Nie dostał się pod koła pędzącego pociągu, ale i tak odniósł dość znaczne obrażenia. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

Tragiczny koniec złodziejskiej wyprawy.

Dwaj notoryczni włamywacze w Lubaczowie I. Anyszczyk i J. Fryza wybrali się na wyprawę złodziejską do domostwa S. Kuzyka w Przysiółku Tyńcu. Już zdołali zabrać z sobą pewną ilość rzeczy i wychodzili, kiedy natknął się na nich obudzony szmerem właściciel mieszkania. Ten widząc obydwu włamywaczy, ciał jednego z nich Anyszczyka trzymaną w ręce kosią, podczas gdy drugi zbiegł. Anyszczyk w drodze do szpitala zmarł z odniesionych ran.

Koncert melodyj polskich na dzwonach belgijskich.

Staraniem Towarzystwa „Amis de la Pologne“ w Tournai w niedzielę dn. 2 lipca o godz. 20—20.45 odbędzie się na dzwonicy tego miasta koncert dzwoń, którego program zawiera ludowe melodie polskie, poprzedzone hymnem państwowym. Koncert transmitowany będzie przez brukselską stację nadawczą (I. N. R.) na fali długości 508 m. W antrakcie (20.15—20.30) nadany będzie z płyt gramofonowych śpiew niedawno zmarłego słynnego barytona Opery paryskiej, Jana Note, oraz Jana Kiepurys.

Inicjator tej pięknej manifestacji przyjaźni belgijsko-polskiej, wiceprezes Tow. Amis de la Pologne, inż. Lacoste bawi obecnie w Warszawie.

Program radiowy.

Sroda, 28 czerwca.

Lwów 381. Od godz. 7'00—8'00 Transm. programu z Warszawy. — 8'00—11'55 Przerwa. — 11'57 Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bież. — 12'10 Muzyka z płyt gramof. — 12'25 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 12'35 Muzyka z płyt gramof. — 12'55 Dziennik południowy — 13'00—14'55 Przerwa. — 14'55 Muzyka z płyt gramof. — 15'05 „Stiva Rerum“, repertuar Teatrów lwowskich i płyty. — 15'25 Komunikat gospodarczy. — 15'35 Lwowska giełda zbożowa i muzyka z płyt. — 16'00 Transm. z Warszawy „Pułk. Radiofoniczny“ wygl. pułk. Karafa Kreuterkraft. — 16'15—17'00 Transm. z Ciechocinka, koncert. — 17'00 Transm. z Warszawy. Pogadanka aktualna. — 17'15 Transm. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Lidji Piżomskiej-Morawskiej (sopran) Zygmunta Protasewicza (baryton) i Ludwika Ursteina (akomp.). — 18'15 Transm. z Warszawy. Odczyt (z cyklu „Sport i wychowanie fizyczne“ (wygl. red. Kazimiera Muszałówna p. t. „Kobieta, sport i turystyka“). — 18'35 Transm. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Lilijany Bankierówny (fortepian), Zdzisława Roesnera (skrzypce) i Kazimierza Moszkowskiego (skrzypce). — 19'20 Rozmaitości. — 19'40 Kwadrans poetycki „Recytacje wierszy morskich“. — 19'55 Odczytanie programu na dzień następny. — 20'00 „Wesoła audycja muzyczna“. — 20'40 Dziennik wieczorny. — 20'50—21'00 „Wista do Gdańska, wygl. p. Michalina Hausnerowa. — 21'00 do 21'50 Transm. z Warszawy. Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego. 21'50 do 22'00 Transm. z Gdyni. Capstrzyk. — 22'00 Transm. z Krakowa. Odczyt w języku esperantokim p. t. „Nauka i oświata w Polsce dawnej i dzisiejszej“ dra Knota. — 22'20—22'35 Transm. z Warszawy. Odczyt angielski „O Polskim Morzu“ — 22'25 Wiadomości sportowe. — 22'35—22'50 Komunikaty. — 22'50—24 Transm. z Gdyni. Koncert w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej.

Czwartek, 29 czerwca 1933.

Lwów 381. Od godz. 9'00—11'00 Transm. z Gdyni. Msza św. z moła Wilsona oraz przemów. przedstawicieli Rządu. — 11'05 Odczytanie programu na dzień bież. — 11'57—12'03 Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'03 do 12'15 Przemówienie P. Prezydenta R. P. — 12'10 Kom. Państw. Instytutu Meteor. — 12'15—12'40 Transm. z Gdyni. Defilada. — 12'40—12'45 Komunikat meteorol. — 14'00 Skrzynka rolnicza w opr. insp. Romualda Sozańskiego. — 14'15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 14'45 Odczyt rolniczy. — 15'05—15'25 Transm. z Gdyni. Cwiczenia marynarki ojemnej. — 15'25—15'30 Wiadomości bież. — 15'30—16'00 Muzyka ludowa. — 16'00—16'30 Słuchowisko dla dzieci. — 16'30—17'00 Transm. z Warszawy. Recital śpiewaczy Wiktorji Skwarczewskiej — 17'00—17'15 Transm. z Warszawy. Przemów. gen. Orlicz-Dreszera. — 17'15 Transm. z Warszawy. Koncert polskiej muzyki ludowej i artystycznej w wyk. chóru „Pobódka“ pracowników fabryki karabinów pod dyr. Tadeusza Czudowskiego. — 18'35 Odczytanie programu na dzień następny. — 18'40 Rozmaitości. — 19'00 Transm. z Warszawy. Słuchowisko radiofonizowane z fragmentów „Wiatr od Morza“ Stef. Żeromskiego. — 19'40 Transm. z Warszawy. Skrzynka pocztowa — techniczna. — 19'55 Komunikat Małop. Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. — 20'00 Transm. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i chóru Eryana. — 20'50—21'10 Dziennik wieczorny i d. c. koncertu. — 22'15 Muzyka z płyt. — 22'25 Wiadomości sportowe. — 22'27 Transm. z Krakowa. Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22'40 Komunikaty. — 22'45—23'15 Transm. z Gdyni. Koncert orkiestry Marynarki Wojennej.

Świat naopak.

(Korespondencja własna).

Nowy Jork, w czerwcu.

„Breadwinner“ „flappers“... Jeszcze kilka lat temu „breadwinner“ (zdobywca chleba) był prawie wyłącznie mężczyzną. „Flapper“, co odpowiada europejskiemu pojęciu flanowania do mieście, przypadła z tytułu, urzędu i wolnego czasu Amerykance. Dzięki filmowi, powieściom, opowiadaniom turystów utrwaliła się opinia o Amerykance, jako o typowej „flapper“, pedzacej w swem aucie lub wynajętej taksówce w pogoni za rozrywkami i zabawą.

Przyszła kryzys i świat amerykański stał się światem naopak. Lekkomysłna, szybkonoga i łatwa w wydawaniu pieniędzy Amerykanka ze sfer zamożnych i średnio zamożnych stała się w dzisiejszej Ameryce legendą.

Dwanaście albo trzynaście milionów bezrobotnych mężczyzn trwa w przymusowej bezczynności od lat kilku. W milionach rodzin przestali oni być „ciem“, co nazywano tutaj „breadwinners“ a miejsce ich zajęły kobiety. Według przypuszczalnych obliczeń w Stanach Zjednoczonych pracuje obecnie zawodo wo 4 miliony kobiet zameżnych. Z tej liczby przeszło połowa, 2 miliony mężatek, jest właściwą podporą rodziny i utrzymuje dom ze swych zarobków. Nieznajacy obecnych stosunków amerykańskich turysta, przybyły ze starożytności, może pomyśleć, iż te tysiące i tysiące sztywnych i zgrabnych kobiet, które widzi w pewnych godzinach en masse na najbardziej ożywionych arterjach Nowego Jorku, należą do t. zw. „flappers“. Tymczasem są to kobiety-urzędniczki, pracowniczki, adwokatki, rysowniczk, przedstawicielki wszelkich rodzajów pracy i za-

wodów, które śpieszą albo do domu, albo do warsztatów pracy.

Wytłumaczenie tego rażącego paradoksu, jakim jest przymusowe bezrobocie kilkunastu milionów mężczyzn w si le wieku obok pracującej milionowej armii kobiet, polega na bardzo prostej kalkulacji przedsiębiorców amerykańskich. W tem samym biurze, w którym zwolniono z pracy wszystkich mężczyzn, pozostawiono na posadach wszystkie kobiety, które pobierały pensję o 50 proc. mniejsze od tych, jakie otrzymywali mężczyźni. Tu kryje się przyczyna właściwa utrzymania się kobiet na placówkach zarobkowych. Kryzys zburzył cały dotychczasowy porządek rzeczy w życiu rodzinnym Amerykan. Oczywiście, o ile chodzi, jak mówiliśmy na wstępie, o rodziny ze sfery średniej, mieszczańskiej, a nawet zamożnej aż do chwili kryzysu, a zwłaszcza słynnego krachu giełdowego. Uprzywilejowane dziś jeszcze „dziesięć tysięcy“ ze sfer milionerów, trzymających się mocno i mogących sobie pozwolić na luksus, prowadzą, rzecz prosta, ten sam tryb życia, co dawniej. Z tych to sfer rekrutują się „flappers“ sztywne, które zapełniają modne restauracje, kawiarnie, dancingi, teatry, a wreszcie modne plaże kalifornijskie. Ale to już są tylko wyspy na oceanie kryzysowego porządku rzeczy. Pysniąc się doład swoją uprzywilejowaną sytuacją Ameryka, upodobiła się pod miążdzącym obuchem kryzysu do Europy powojennej z jej obniżonym standard of life. A wpływ tej obniżki stopy życiowej odbił się przedewszystkiem na pozycji materialnej i społecznej kobiety.

Em. K.

W Turcji, której już niema.

Jawas! Jawas! — Zwolna! Zwolna!

„Jawas“ było leitmotywem życiowym dawnej Turcji. Turcji Abdul Hamida, Turcji, której już niema.

Lenistwo Turków było przysłowio we na całym bliskim Wschodzie. Prawowierny Turek, wyznawca Proroka, jeśli nawet nie był efdendim, a prostym człowiekiem, uważał za swój święty obowiązek spędzać większą część dnia na słodkim, dołce farmiente, siedząc z podwiniętymi nogami w kawiarni i dumając o niczem nad filiżanką czarnej kawy, otoczony kłębam dymu z fajki. Te chwile produkcyjnego nieróbstwa (jak je określali niewierni) nazywały się w Turcji mile brzmiącym dla ucha Muzułmanina mianem „keif“.

„Keif“, t. j. odpoczynek, zajmował Turkowi wszystkie czas, który mu pozostała praca. A praca, wszelka praca odbywała się w Hamidowskiej Turcji pod hasłem „jawas“.

Abdul Hamid nie lubiał zresztą i nie przecogował zbyt pracowitych poddanych. Jego podejrzliwość obejmowała wszystko, podejrzana wydawała mu się nawet pracowitość. Na tem tle powstała z woli i fantazji despoty jedyna w swoim rodzaju na całym świecie instytucja: hotel dla próżniaków. Zawodowi próżniacy i leniwczy zwa się w Turcji „Tambellari“. „Khan Tambellari“, inaczej mówiąc hotel próżniaków, umieszczony został z rozkazu sultana w jednym z pałacyków w pobliżu Yıldız Kiosku. Do osobistego hotelu przyjmowano z rozkazu władcy prawowiernych muzułmanów tylko najwybitniejszych i najbardziej znanych w Stambule leniuchów. Na koszt osobisty sultana urządzono ów hotel, nie szczedząc pieniędzy na wszelkie wygody. Zawodowi próżniacy a mieszkańcy tego dziwnego hotelu opływali we wszystko, jak paczek w masle.

Abdul Hamid bawił się świetnie swoim pomysłem. Ale do czasu tylko. Napływ kandydatów był coraz większy,

koszty utrzymania Tambellari rosły coraz bardziej, tak, iż wkońcu zdecydował się Abdul Hamid zamknąć przytułek równie nagle, jak go otworzył. Likwidacja odbyła się w sposób radykalny. Z rozkazu padyszacha obiano naftą cały budynek, podpalono ze wszystkich stron... nie uprzedzając o tem lokatorów. Abdul Hamid postanowił przyrzec się in persona temu widowisku. W oboczeniu przybocznej straży albańskiej zajął miejsce przed budynkiem i czekał na efekt. Ogień, podsycany przez naftę, wybuchał gwałtownie, płomienie ogarnęły gmach ze wszystkich stron. Wypróbowane lenistwo Tambellari nie wytrzymało ogniowej próby. Na widok płomieni, wydając okrzyki zgrozy i strachu, zerwali się wszyscy i z chęcią ściganych zajęcy uciekali drzwiami i oknami.

Honor domu i zawodu uratował jednak jeden z Tambellari. Widząc buchać przez okno płomienie, zerwał się w tej chwili z postania i zamierzał uciekać. Przyrodzone jednak lenistwo wzięło górę nad wysiłkiem i z okrzykiem „Jawas“ rzucił się z powrotem na rozesłane poduszki. Abdul Hamid na ten widok klasnął w dłonie z zachwytem i rzekł do ministra policji, znajdującego się w jego świecie: „Oto prawdziwy Tambellari! Ratować tego człowieka! Reszcie rozpedzić i zakuć w kajdany. Cała banda to fałszywi próżniacy. Ten jeden wolął umrzeć, niż ruszyć się z miejsca“.

Rozkazy padyszacha zostały w lot wykonane. Najprawdziwszy leni w leniów, uratowany cudem z pośród płomieni Tambellari, otrzymał w nagrodę za swoje lenistwo od padyszacha pięć na wille w podarunku, jako dożywotnia własność wraz ze służbą i rentą. Tak bywało ongiś w dawnej Turcji, której już niema...

M. K.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Polskie eksponaty Ministerstwa Poczt i Tel. na wystawie filatelistycznej w Wiedniu.

W dn. 24 b. m. została otwarta w Wiedniu międzynarodowa wystawa filatelistyczna „WIPA“. W skład komitetu honorowego tej wystawy wchodzi również polski minister Poczt i Telegrafów płk. inż. E. Kaliński. Wystawa eksponatów urzędowych różnych państw oraz zakładów graficznych państwowych mieści się w gmachu „Secession“, natomiast zbiory osób prywatnych rozmieszczono w sąsiednim gmachu „Künstlerhaus“.

Wystawie obeśłało ponad 20 państw, m. in. 800 zbiorów prywatnych.

O rozmiarach tej imprezy może dać wyobrażenie fakt, że przestrzeń zbiorów prywatnych wynosi (licząc długość gablot) około 3 kilometrów, podczas gdy na berlińskiej wystawie „Ipo sta“ w 1930 r. wynosiła tylko 2 km.

Nasze Ministerstwo Poczt i Telegrafów, którego zbiory budziły w maju r. b. tak wielkie zainteresowanie na Wszechpolskiej Wystawie Filatelistycznej w Toruniu, wysłało swoje eksponaty również i na tę wystawę.

Komitet miejscowy wyznaczył dla nas piękna reprezentacyjną salę obok głównej sali, gdzie się mieszczą eksponaty urzędowe Austrii, Zbiory Ministerstwa Poczt i Telegrafów, rozwieszono na ścianach i umieszczone w 20 stojakach. — przedstawiały się wprost imponująco. Od wejścia rzuciła się w oczy u góry zawieszona godło Państwa, pod niem napis polski, po bokach niemiecki i francuski.

Dla znawców w tej dziedzinie prawdziwą uczcą filatelistyczną sprawiła tego rodzaju dzieła, co ostatnio wydane wkleśłym drukiem znaczki: „Washington, Kościuszko i Pułaski“, „Toruń“, „Żwirko i Wigura“. Polskie Zakłady Papierów Wartościowych, które również obeśłały wystawę swoimi eksponatami, wywiesiły nadto pierwsze odbitki artystycznej roboty znaczka z reprodukcją rzeźby z ołtarza Włda Stwosza w Krakowie, oraz projekt znaczka jubileuszowego ku uczczeniu 250-tej rocznicy Odsieczy Wiednia, reprodukująca znajdujące się w Watykanie obrazu Matejki.

Z prywatnych eksponatów wyróżnia się zbiór znaczków polskich, własność konsula holenderskiego w Warszawie p. Wejnara, nagrodzony na wystawie w Toruniu nagrodą ministra Poczt i Telegrafów (puchar srebrny).

Ekspedycja włoska do Tybetu

Akademia włoska otrzymała z Lahore telegram donoszący, iż ekspedycja naukowa, prowadzona przez akademika prof. Józefa Tucciego wyruszyła z Salitanpur ku przełęczy Hamia do Spiti, gdzie (zwiadcy lokalne klasztor) udając się ku granicy Tybetu. Celem pierwszego etapu jest dotarcie do słynnego klasztoru lamaistów w Toling, jednego z najstarszych w tej części Tybetu. Ekspedycja przebedzie najmniejszą część Himalajów, prowadząc badania ziem okolicznych z punktu widzenia epigraficznego, archeologicznego i historycznego, poczem powróci do Indyi przez przełęczę Niti i Chirbita.

Przygotowania do nowego lotu w stratosferę.

Prace przygotowawcze do trzeciego lotu stratosferycznego, organizowanego przez Belgię dobiegała końca. W chwili obecnej gondola aluminiowa skonstruowana przez prof. Cosynsa jest już na ukończeniu i w niedługim czasie rozpocznie się prace przygotowawcze do startu. Do chwili obecnej nie został jeszcze wybrany punkt startowania balonu do stratosfery, jedno jest tylko pewnem, iż start odbędzie się w południowej Belgji. Dokładna data startu również nie jest znana i uzależniona jest ona od pogody. Najprawdopodobniej lot odbędzie się w połowie sierpnia.

SPRAWY NAFTOWE

Przesilenie naftowe a produkcja ropy.

Od Redakcji:

W dalszym ciągu zapoczątkowanej na łamach „Spraw Naftowych” dyskusji na temat obecnej sytuacji przemysłu naftowego zamieszczamy dzisiaj wywiad z prezesem Wittem Sulimirskim.

W jakim stadium znajduje się obecne pertraktacje w sprawie organizacji przemysłu naftowego?

Wiadomym jest, że Syndykat Producentów Ropy po ankiecie Naftowej, odbytej 25 marca b. r. podniósł inicjatywę pertraktacji z wielkimi producentami rafinerami; celem zawarcia konwencji i stworzenia zamiast, jak było do chwili egzystencji Syndykatu Naftowego, biura zakupu — zamiast tego — biura sprzedaży ropy. Dzięki tej inicjatywie Syndykatu Producentów Ropy odbyło się kilka posiedzeń porozumiewawczych, w których to posiedzeniach reprezentowane były wielkie firmy producentów-rafinerów, jakoteż Syndykat Producentów Ropy.

Na drugim posiedzeniu wybrano Komitet, do którego weszło 2-ech reprezentantów wielkich firm, mianowicie Dyr. Gajl i Dyr. Kropaczek, Wiceprez. Syndykatu Prod. Ropy Dyr. Mikul, Prezes Zw. Polskich Przem. Naft. inż. Machnicki, jakoteż niejako w roli ekspertów Minist. Byrka, Dyr. Wygard i in.

Ten komitet porozumiewawczy zaprosił na posiedzenie także dalszych kilku przemysłowców naftowych i obradował nad ewent. stworzeniem ogólnej organizacji przemysłu naftowego. Do organizacji tej dążą przede wszystkim czysti producenci, pragną oni bowiem słuszenie mieć wpływ na kształtowanie się cen ropy, dlatego też podnoszą konieczność stworzenia biura sprzedaży surowca, w którym miałby odpowiednią reprezentację wraz z wielkimi producentami-rafinerami.

Reprezentanci wielkich firm podczas wszystkich odbytych posiedzeń stali przeważnie na stanowisku, że jeszcze nie nadszedł czas odpowiedni do stworzenia ogólnej organizacji. Wyrażali zapatrywanie, iż muszą najpierw wiedzieć, jak wpłyną na targ produktów naftowych nowe obciążenia (fundusz drogowy etc.), oraz muszą być wprerw unormowane stosunki na targu wewnętrznym.

Zaznaczali dalej, że musi dojść do porozumienia między nimi a wielkimi rafineriami nie mającymi własnej produkcji, jakoteż między wielkimi rafineriami a małymi. Gdy to porozumienie nastąpi, natenczas nastąpi, także porozumienie na rynku sprzedaży produktów naftowych wewnątrz kraju. Firmy te zaznaczyły dalej, że pragną najpierw ustosunkować się do ceny i przeliczyć się jaki wpływ na całokształt sytuacji przemysłu wywrze działalność tegoż „Polskiego Exportu Naftowego”.

Zastępcy wielkich firm przyznawali, że położenie producentów ropy, wobec braku porozumienia, jest bardzo ciężkie że chwilowo jednak nie mogą oni do konkretnych umów z producentami przystąpić, zapewnił jednak, iż będą zakupywać ropę tak marki Borysławskiej jak i marek specjalnych, a przez zakupywanie wszystkiej ropy, jaka znajdzie się na targu, samoczynnie ceny ropy zaczną się podnosić.

Ostatnie posiedzenie Komitetu porozumiewawczego odbyło się przed 2-ą tygodniem. Najbliższe rozmowy zapewne nie prędko nastąpią, gdyż zasadniczo wielkie firmy stoja na stanowisku, iż należy odłożyć wszelkie pertraktacje do września b. r.

Jak się przedstawia obecnie sytuacja na targu ropnym?

Wielkie firmy kupują tak ropę borysławską jak i marek specjalnych.

Dzięki tym zakupom cena ropy Borysławskiej podniosła się do 1.270.— zł. za wagon, a mniej więcej w tym stosunku podniosły się także ceny ropy marek specjalnych.

Ceny te za ropę jeszcze daleko odbiegają od cen opłacających eksploatację kopalni, to też większość kopalni mniejszych, specjalnie w Borysławiu, pracuje ze stratą, a też wiele mniejszych kopalni marek specjalnych eksploatauje ropę deficytowo.

Producenci ropy mają jednak nadzieję, że z biegiem czasu cena ropy musi się podwyższyć, albowiem produkcja się nie powiększa, a zapotrzebowanie wewnątrz kraju już dalej zmniejszać się nie może, raczej będzie się powiększać w miarę stabilizacji się stosunków gospodarczych.

Czołowi przedstawiciele Związku Polskich Przem. Naft. jakoteż Syndykatu Prod. Ropy wyrażają jednak obawę o przyszłość organizacji czystych producentów. Mimo bowiem ich inicjatywy wielkie firmy nie zamierzały przystąpić do konkretnych pertraktacji i odwołują wszelkie porozumienie z jednej strony, a z drugiej strony robią pewne podciągnięcia, które wzbudzaia podejrzenia i obawy czystych producentów.

Wielkie firmy kupują mianowicie ropę, a nawet dają zaliczki dość znaczne poszczególnym producentom, starają się jednak o zrobienie „szlusków” na dłuższy przeciąg czasu i jakoby czynią wszelkie starania związania czystych producentów na dłuższe okresy. Obawy więc Syndykatu Producentów Ropy, idą w tym kierunku, że o ile uda się większym firmom związać znaczniejsze ilości ropy, natenczas zabraknie komitentów do pertraktacji o dostawę ropy. Czysti producenci znajdujący się w ciężkich warunkach finansowych bardzo często są zmuszeni brać zaliczki i łatwo ich nakłonić do zrobienia dłuższych szlusków. Transakcje te nie są robione, wedle wiadomości Syndykatu Producentów Ropy, na podstawie stałych cen, lecz na podstawie cen targowych, w tej więc akcji upatruje Syndy

kat największe niebezpieczeństwo. W interesie bowiem rafinerów — gdy większość ropy zjednocza w swych rękach — będzie utrzymanie cen na niższym poziomie. Syndykat Producentów Ropy zaś nie mając ropy swych członków do dyspozycji, a względnie tylko część tej ropy, nie będzie mógł odpowiednio oddziaływać na targ ropny i ewent. zwyczaj cen do granic opłacalności. Panuje więc ogólna obawa, że czysta produkcja ponownie zostanie wyeliminowana od wszelkich wpływów na targu ropnym, że nie dojdzie do stworzenia biura sprzedaży ropy, i że w ogólności zastępcy czystej produkcji ropy będą w zupełności uzależnieni od dobrej lub złej woli rafinerów.

Jak wspominałem istnieje czyste, producentów, którzy twierdzą, iż wielkim producentom-rafinerom zależeć będzie na dobrej cenie ropy i że w ich własnym interesie starac się będą o podwyższenie cen surowca, jednak przeważna ilość czystych producentów żyje w coraz większej obawie o swą przyszłość, co odbija się znowu na chęci tworzenia nowych kopalni i inwestowania kapitałów w kopalnictwo naftowe.

Wielu producentów narzeka także na niejasne stanowisko „Polminu”, twierdząc, że w obecnych czasach dla podtrzymania kopalnictwa naftowego nie powinien „Polmin” dbać o dorywcze zyski, lecz całe swoje starania skierować dla dobra kopalnictwa, a tem samem starac się o podwyższenie cen ropy. Wielu z producentów zarzuca „Polminowi”, że nie odgrywa on roli regulatora cen w przemyśle naftowym do czego jest w pierwszej linii powołanym.

Oceniając ogólnie obecną sytuację w przemyśle naftowym należy stwierdzić, że sytuacja ta jest daleko niejasna, zamglona, nie wzbudzająca wielkich nadziei, Tembardziej jednak nie wolno nam tak opuszczać i wpaść w siebie pesymizm, lecz robić wszystko, co leży w naszej mocy dla utrzymania polskiego przemysłu naftowego.

Naftowy przemysł kopalniany w kwietniu 1933 r.

Ruch w naftowym przemyśle kopalnianym w miesiącu kwietniu przedstawił się według sprawozdania „Karpacińskiego Instytutu Geologiczno-Naftowego” następująco:

Produkcja ropy wynosiła w kwietniu 4553 cyst, zmniejszyła się więc w stosunku do marca o 150 cyst. Dzielne wydobywanie jednak pozostało bez zmiany wynosząc 151.7 cyst. Rejon borysławski wyprodukował w kwietniu 2669 cyst, wobec 2764 cyst, w miesiącu poprzednim. Dzienna produkcja wynosiła tu 88.9 cyst, wobec 89.1 cyst, w marcu. Kopalnie poza borysławskie okr. drohobyckiego wydały 793 cyst., tj. 19 cyst, mniej niż w miesiącu poprzednim. Dzienna produkcja wzrosła tu do 26.4 cyst, t. j. o 0.2 cyst. W sumie okręg Drohobycz wydał 3461 cyst., co czyni 115.3 cyst, dziennie. Produkcja dzienna pozostała tu prawie bez zmiany. Okręg Jasło wyprodukował w kwietniu 797 cyst, t. j. 32 cyst, mniej, niż w marcu. Dzielne wydobywanie wynosiło tu 26.6 cyst, pozostawało więc prawie bez zmiany. W okręgu stanisławowskim produkcja wynosiła 295 cyst. Dziennie produkowano tu 9.8 cyst., tj. 0.2 cyst, więcej, niż w miesiącu poprzednim.

Produkcja gazu wynosiła w kwietniu 37.873.000 m³, co czyni 876.6 m³ min. W stosunku do miesiąca poprzed

niego nastąpił znowu spadek produkcji o 56.3 m³/min. Spadek zaznaczył się specjalnie na kopalniach pozaborysławskich okręgu drohobyckiego (Daszawa). Okręg Jasło produkował 179.8 m³/min, (6.4 m³/min, mniej, niż w miesiącu poprzednim) okręg Drohobycz 607.5 m³/min, (43.3 m³/min, mniej), w tem okręg Borysław 349.8 m³/min, (5.7 m³/min, mniej), okręg Stanisławów wydał 89.3 m³/min, (6.6 m³/min, mniej).

Stan otworów. Ilość otworów w ruchu wynosiła z końcem kwietnia 3022, zmniejszyła się o 5. W szczególności zmniejszyła się ilość otworów w eksploatacji ropy o 12 do cyfry 2695, oraz w wierceniu i produkcji do cyfry 39. Ilość otworów wierconych wynosiła 55 w instrumentacji 44.

Ilość metrów wierconych w kwietniu wynosiła 5653, w okręgu Jasło uwiercono 3002 m., w okręgu Drohobycz 1985 m., z czego na rejon borysławski przypada 386 m., w okręgu Stanisławów uwiercono 666 m. W kwietniu dowiercono 5 nowych otworów o łącznej produkcji początkowej 3700 kg. dziennie ropy o 28 m³/min, gazu (1 bez rezultatu). Na 1 otwór przypada przeciętnie 740 kg. dziennie początkowo. W okręgu Jasło dowiercono 3 otwory, zaś w okręgu Stanisławów 2 otwory. Ponadto pogłębiono 3

otwory do nowych horyzontów ropnych, z których uzyskano w sumie 7000 kg. dziennie początkowo.

W kwietniu uruchomiono 12 nowych otworów z czego przypada 5 na okręg Jasło i 4 na okręg Drohobycz.

W kwietniu było w ruchu 17 otworów poszukiwawczych. W okręgu Jasło uruchomiono nowy otwór Opatóg 2 w Lahnie. Ponadto w tej kategorii otworów nie notowana żadnych ważniejszych zmian.

Kronika wiertnicza Izby Pracodawców Przemysłu Naftowego za maj 1933 r.

MRAZYNICA

Fanto - Horodyszcze I, Małopolska. Po pogłębieniu do 1491'50 m w warstwach popieliskich uzyskano w dniu 11 maja b. r. początkowo 5700 kg. ropy dziennie. Produkcja ta następnie znacznie wzrosła i wynosiła z końcem maja 5'3 cyst ropy i 6 m s./min. gazu. Ogólna produkcja za maj 54'1 cyst.

Bitumen II, Małopolska. W ciągu maja uwiercono 44'20 m. do 1046'10 m. w warstwach nasuniętych. Rury 10".

Metan I, Małopolska. Głębokość z końcem maja 590 m. W ciągu maja uwiercono 75'20 m. w nasunięciu. Rury 12".

Baku, Małopolska. W ciągu maja uwiercono 53'90 m. do głębokości 398'70 m. w nasunięciu Rury 14".

Zygmunt IV, Galicja. Dzienna produkcja otworu w maju 140 cyst do 1'45 cyst. ropy. Ogółem oddłoczono 47'43 cyst ropy.

Mina, Limanowa. Wiercono w nasunięciu Głębokość z końcem maja 845'50 m. Rury 10".

Lukasiewicz, Limanowa. Głębokość otworu z końcem maja 112 m. Rury 18".

Violetta I, Limanowa. Od 22 maja po rekonstrukcji otworu tłokuje około 7000 kg ropy dziennie. Głębokość 942'60 m.

Bohdan, Limanowa. W maju pogłębiono do 1478'70. Produkcja ropy wzrosła do 6000 kg. na 12 cyst. dziennie. Gazu 11 m s./min.

Faustyna, J. Rothenberg. W maju pogłębiono i tłokowano Głębokość 1406 m. Oddłoczono ogółem 1'75 cyst. ropy.

TUSTANOWICE

Elzbieta, Małopolska. W ciągu maja pogłębiono o 4 m. do 1239'50 m w płaskowcu borysławskim. W dniu 9 maja uzyskano ropę, której ilość ustaliła się na 5500 kg. dziennie. Gazu 1 m s./min.

Herzfeld, Małopolska. Po pogłębieniu do 1399'40 m w warstwach popieliskich (6" rury) tłokuje się około 8000 kg ropy dziennie.

Emigesta, Małopolska. W dniu 13 maja rozpoczęto pogłębienie otworu Głębokość z końcem miesiąca sprawozdawczego 1437'50 m w 6" rurach Mentilly. Wiercono i tłokowano około 1000 kg ropy dziennie. Gazu 6 m s./min.

Maria Teresa 3, Małopolska. Pogłębiono i eksploatowano około 2000 ropy dziennie. Głębokość z końcem maja 1274'80 m w warstwach popieliskich. Rury 6". Gazu około 3 m s./min.

ORÓW

Pionier z Orów, Pionier S. A. W ciągu maja uwiercono 62'50 m. w warstwach popieliskich Głębokość 1863 m. Rury 6".

MODRYCZ

Modrycz I, Małopolska. Głębokość z końcem maja 1149'6 m w 9" rurach. Miocen. Wiercono systemem „Rotary”.

SCHODNICA

Muchowate 49, Galicja S. A. Wiercono. Głębokość z końcem maja 280'50 m. w 7" rurach. Wodę zamknięto 9" rurami w głębokości 219'15 m.

Hanna 3, Galicja S. A. W dniu 27 maja rozpoczęto montaż urządzeń.

RACHIN

Rachin, I, Pionier S. A. Wiercono Głębokość z końcem maja 1084 m. Rury 9 i 6 1/2".

TREPCZA

Galicja Nr. 1, Galicja S. A. Głębokość otworu z końcem maja 548'30 m w 9" rurach.

GORLICE

Magdalena 4, Magdalena Ska. Naft. Dnia 16 maja nawiercono ropę w głębokości 80 m w 9" rurach. Ilość ropy około 750 kg. na dobę. Po pogłębieniu do 89'70 m, produkcja ta wzrosła początkowo do 1300 kg. i ustaliła się następnie na około 500 kg. ropy dziennie.

ZWIĄZEK STRZELECKI

№ 96.

ORGAN ZARZĄDU VI. OKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

28 VI. 1933.

Wychowanie obywatelskie w Związku Strzeleckim.

Z. S. jest organizacją, której hasłem jest — „zdobyta niezawisłość i całość Państwa utrzymywać i wzmacniać”. Związek zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że do spełnienia tego zadania potrzeba dzielnych, doskonale wyćwiczonych, zawsze gotowych żołnierzy, ale równocześnie także pracowników, którzyby rozbudowywali i powiększali wewnętrzną siłę Państwa. W tym celu kładzie nacisk zarówno na W. F. i P. W. swych członków, jak też o ich wyrobienie obywatelskie. O pierwszym z tych zadań mówiliśmy już niedawno, dziś spróbujemy dać krótki rys organizacji szkoły żołnierza-obywatela, jaka jest Z. S.

Szczególną opieką otacza Związek Strzelecki wychowanie obywatelskie, którego celem jest przygotowanie sprawnego i zaradnego w życiu państwowym obywatela. Przedewszystkiem zaś obywatela samodzielnego, umiejącego sobie ułożyć swój stosunek do Państwa, zbliżyć się do jego spraw, współdziałać z nim, bez wyczekiwania „ cudów”, które miałyby odsunąć wszelkie troski w życiu codziennym.

Wychowanie obywatelskie rozwija się przez cały rok, ale ze względu na to, że praca świetlicowa — która jest najzamienniejszym jego przejawem — słabnie w okresie letnim, przeto można w pewnym sensie podsumować teraz jego rezultaty.

Akcja wychowania obywatelskiego ze strony władz Z. S. polega przede wszystkim na przygotowaniu odpowiednich kierowników świetlic strzeleckich, które są głównymi ogniskami wychowania obywatelskiego. Z inicjatywy okręgów i obwodów przeprowadzono siłami instruktorskiej centrali, lub przy pomocy centrali kursy świetlicowe dla referentów wychowania obywatelskiego.

W Związku z dążeniem do przebudowy systemu wychowania strzeleckiego i oparcia go na zdobyciach współczesnej pedagogiki, pozostał eksperyment central. zastosowany na terenie okręgu lubelskiego. Wprowadzono tam specjalne sprawności dla młodzieży od 14—16 lat pod nazwą sprawności do odznaki „zucha strzeleckiego”.

Niezależnie od tych prac w terminie przygotowała centrala w ubiegłym okresie kilka niezbędnych wydawnictw, które wypełnia braki w literaturze strzeleckiej i pogłębia prace dotyczące samej. I tak w okresie letnim ukazała się nakładem Centralnego Instytutu Wyd. Zw. Strzel. publikacje p. t.: „Co to jest Związek Strzelecki”, „O Świetlicy”.

25-lecie Związku Walki Czynnej.

W Belwedrze odbyło się liczne, w gronie około 100 osób zebranie, byłych członków Związku Walki Czynnej, zainicjowane przez panią Marszałkowską Piłsudską na prośbę Związku Strzeleckiego.

Na zebraniu omówiono program obchodu 25-lecia Związku Walki Czynnej, przy czym obradom przewodniczyła pani Marszałkowska, protokół zaś prowadził p. poseł Brzek-Osiński.

Prezes zarządu głównego Związku Strzeleckiego mec. Paschalski referował dotychczasowe prace przygotowawcze „Strzelca” w zakresie uczczenia jubileuszu Zw. Walki Czynnej, a komendant główny ppłk. dypl. Rusin Władysław uzupełnił referat, poruszając równocześnie sprawę udziału wojska w projektowanym obchodzie.

Uchwalono zwrócić się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego z prośbą o przyjęcie protektoratu nad pracami komitetu honorowego, w skład którego wchodzi około 180 osób, w tej liczbie wszyscy członkowie Rządu z p. Premierem Jędrzejewiczem na czele, przedstawiciele wojska, instytucji społecznych i t. p., a z ramienia Związku Strzeleckiego prezes Paschalski, komendant główny ppłk. dypl. Rusin oraz szef wydziału propagandy w komendzie głównej ppłk. dypl. Pożerski.

„O wewnętrznym urządzeniu Świetlic”, oraz nakładem Głównej Księgarni Wojskowej — „Śpiewnik” dla użytku organicy przysposobienia wojskowego.

W okresie wakacyjnym ub. roku odbyły się kursy 3-tygodniowe w Buczaczu i w Worochcie, oraz kilku dniowe kursy-odprawy w całym szeregu miejscowości.

W kursach tych, zorganizowanych w porozumieniu i przy pomocy Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Kuratorium Szkolnego Lwowskiego brało udział nauczycielstwo i referenci wychowania obywatelskiego Z. S.

W ciągu ostatniego roku pracy odbyło się takich kursów w pow. lwowskim 13 (261 uczestników), w stanisławowskim 18 (143 uczestników), w tarnopolskim 8 (244 uczestników). W ostatnim czasie powstało również dużo świetlic dla oddziałów, przedewszystkiem wiejskich, tak że obecnie posiadamy w wymienionych powiatach 407 świetlic. Ważną rolę w wychowaniu obywatelskim odgrywa czytelnictwo, stąd stała troska Zarządu Okrę-

gu o mnożenie bibliotek i powiększenie ich stanu posiadania. Obecnie posiadamy 118 bibliotek stałych, zawierających 10.159 tomów i 133 ruchomych z 5.101 tomów.

Wielki nacisk kładzie się również na czytelnictwo gazet i czasopism w w oddziałach prowincjonalnych. Nie mniej dba referat W. O. o zakładanie w poszczególnych oddziałach chórów (stan obecny 195), orkiestr (37), zachęca się również oddziały instalowania radioodbiorników, obecnie funkcjonuje ich 33.

Poza pracą nad młodzieżą strzelecką zajmuje się referat W. O., również propagandą i ideą strzelecką wśród szerszego społeczeństwa zapomocą prasy i radia. W ubiegłym r. wydawał Zarząd VI. Okręgu Z. S. tygodnik pt.: „Wychowanie Obywatelskie”, obecnie zaś umieszcza stałe kroniki i artykuły w tygod. „Strzelec” wydawanym w Warszawie oraz w prasie miejscowej w szczególności zaś w „Słowie Polskim”, które oddało Związkowi Strzeleckiemu całą stronę druku raz w tygodniu do dyspozycji.

Państwowa odznaka sportowa na terenie Związku Strzeleckiego.

Odznaka sportowa ma na terenie Związku Strzeleckiego ustaloną tradycję. P. O. S. nie jest bowiem pierwszą tego rodzaju odznaką na terenie Związku. Już w r. 1929 została wydana pierwsza odznaka sportowa Związku pod nazwą „Za pięciobój sportowy Z. S.”. Odznaka ta była wzorowana na fińskiej odznace tamtejszego Suojeluskunaitu organizacji napół wojskowej. Odznaka ta poza sprawnościami fizycznymi, składającymi się z biegu na 100 m., biegu na 1500 m., skoku wzwyż, rzutu granatem i strzelania małokalibrowego, wymagała od kandydatów napisania własnoręcznie podania o do puszczanie do próby, wykazania się znajomością „prawa strzeleckiego”, oraz dodatkowej oceny stanu zdrowotnego i higieny osobistej kandydata do próby. Słowem wymagano poza siłą i zręcznością umiejętności pisania, pewnych podstaw z zakresu wychowania obywatelskiego, zdrowia oraz przestrzegania higieny osobistej.

W ciągu dwu lat swego istnienia, aż do chwili ukazania się POS. odznaka „Za pięciobój sportowy Z. S.” dała blisko 1000 dodatnich prób przy potrójnej liczbie startujących. Kiedy na widownię dziejów WF. w Polsce weszła POS., zarządzeniem Komendy Głównej Zw. Strzeleckiego odznaka Z. S. została zniesiona i zastąpiona oficjalną odznaką państwową.

Pierwszy rok jej istnienia nie przyniósł na terenie Zw. Strzeleckiego nadzwyczajnych rezultatów. Rok bowiem 1931 daje w rezultacie tylko 1200 odznak zdobytych przez strzelców. Na stan ten złożyła się przede wszystkim nowość odznaki i brak odpowiedniej

propagandy, oraz mała ilość upoważnionych do przeprowadzania prób. Stan ten ulega zasadniczym zmianom już w roku 1932. Upoważnienia zostają do przeprowadzenia prób komendy okręgów i podokręgów Z. S. W terenie zaczynają już w większości wypadków odpowiednio pracować w kierunku odznaki oficerowie PW., komitety powiatowe PW. i WF., jak też i sami komendanci Z. S., domagający się przeprowadzenia prób na POS., na kursach i obozach organizowanych przez Związek.

Rezultat tej akcji władz terenowych był natchmiastowy. Cyfra 20.036 POS. zdobytej przez członków Związku w pierwszym właściwie roku dobrze zaagitowanej pracy jest dostatecznym dowodem żywiołowego zwrotu strzelców w kierunku zdobywania odznaki. Rok obecny po nadaniu praw także niektórym powiatom, posiadającym odpowiednie siły instruktorskie, po wyszukiwaniu przez te same powiaty odpowiednich sił sportowych, jak też nadania komendantom powiatowym Z. S. charakteru zastępców komendantów pow. PW., napewno zdwoi — jeżeli nie potroi liczbę zdobytych względnie powtórzonych odznak.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że na tak zwane społeczeństwo cywilne poza wojskiem i szkołami przypada w r. bież. 43513 POS., to udział Zw. Strzeleckiego w tej spółce wyniesie 46.43% odznak co świadczy, iż nadto o znakomicie poświęconej pracy sportowej w Związku Strzeleckim i o należytej opiece ze strony władz strzeleckich, aby rozwijała się ona we właściwym kierunku.

Komitet budowy strzelnicy głównej w Warszawie jako jednostka prawna.

W dniu 31-szym maja b. r. wpisany został do rejestru stowarzyszeń i związków Komisariatu Rządu m. s. Warszawa pod liczbą 77 „Komitet Budowy Strzelnicy Głównej w Warszawie im. Marszałka Piłsudskiego”.

Z tą chwilą Komitet stał się jednostką prawną i konzykując z nadanej mu swobodę działania jako stowarzyszeniu legalnemu, postępuje w swych pra-

Jeszcze przed zalegalizowaniem swego Statutu, Komitet Wykonawczy Budowy Strzelnicy Głównej w Warszawie przystąpił do załatwienia sprawy przydziału zgóry upatrzzonego placu pod budowę zaprojektowanej strzelnicy.

Obecnie sprawa ta znajduje się w toku końcowego załatwienia formalności i w czasie już najbliższym należy się spodziewać rozpoczęcia wstępnych robót ziemnych.

Wymieniony plac leży przy ul. Czerniakowskiej Nr. 165/167, pomiędzy terenami W. K. S. Legii i 1-go pułku szwoleżerów. Obecnie teren ten jest prawie nieużyteczny, gdyż większa jego część jest kanał będący tylko rozsądnikiem moszki i komarów. Kanał ten będzie zasypany, a na miejscu jego stanie wielka kryta Strzelnica Główna imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Zainicjowany przez Związek Strzelecki z okazji jubileuszu XXV-lecia istnienia, Międzyoddziałowy Konkurs Pracy dobiega końca. Oddziały coraz liczniej nadsyłały zadeklarowane przez siebie kwoty, by należycie wywiązać się ze swych zobowiązań.

Dotychczas na pierwszym miejscu utrzymuje się Oddział Związku Strzeleckiego Stary Sącz, a dopiero w znacznym od niego oddaleniu postępują oddziały: Miasto-Bydgoszcz, Im. mjr. Wyrwy we Lwowie, fabryczny przy Państwowej Wytwórni Wódek-Białystok, Warszawa-Sródmieście, Osiek Gdów, Radoszyce, Jasło, Żeński Im. Emilii Plater-Stanisławów, fabryczny Skarżysko i inne.

Pragnąc jaknajświeżej rozpropagować potrzebę i celowość budowy strzelnic, a przytem zgromadzić potrzebne na ten cel fundusze, w ub. miesiącu została wszczęta akcja tak zw. „Gromadzenia Cegiełek”, która daje coraz pomysłniejsze rezultaty.

Wpłać dobrowolną ofiarę na konto P. K. O. Nr. 5566, a bodaj przez najmłodszego dar przyczynisz się wybitnie do wyszkolenia szeregowych obrońców kraju i w imię starożytnego przysłowia „Si vis pacem, para bellum”, ubezpieczysz swoje i Ojczyznę mienie. P. K. O. Nr. 5566.

VI ZAPROJEKTOWANA STRZELNICA — FUNDAMENTALNYM ŻYWYM POMNIKIEM MARSZALKOWI.

Ponieważ Strzelnica Główna w Warszawie ma stać jako fundamentalny żywy pomnik Wodzowi Narodu z okazji XV-lecia odzyskania Niepodległości, przeto Komitet apeluje do całego społeczeństwa, by nikogo z chętnych obywateli kraju nie zbrakło na liście ofiarodawców, która będzie sporządzona w pamiątkowej księdze Historii Budowy Strzelnicy.

Letnie obozy żeńskiego Związku Strzeleckiego.

Okres letni jest dla strzelczyń okresem najintensywniejszej pracy wyszkoleniowej. Przedewszystkiem dlatego, że letnie obozy dają maximum korzyści i walorów, jakie można osiągnąć w metodzie pracy zarówno wyszkoleniowej, jak i wychowawczej oraz również ze względu na to, że dla strzelczyń pracujących w różnych zawodach, okres wakacji i urlopów letnich najlepiej się nadaje na całkowite wyzyskanie czasu, który niepodzielnie poświęcić mogą pracy wyszkoleniowej. To też i w tym roku wrodożyłony ruch wśród strzelczyń szyskuje się bowiem z zapalem do letnich kampanii obozowej. Pierwszym krokiem kładącym podwaliny pod kobiecą pracę wyszkoleniową w Związku Strzeleckim, był zorganizowany przed 10 laty obóz letni Z. S. w Zagórzach dla 22 uczestniczek. W tym roku żeńskie obozy strzeleckie liczyć ich będą zgórą 1500.

Obozy te odbędą się w różnych miejscowościach i dadzą wyszkolenie uczestniczkom w Gostyninie, 275-ciu w Grandzicach, 175-ciu w Sulejowie, 250-ciu w Sierakowie, 150-ciu w Zalesierzu i 460 w Paslecznej.

Na tegorocznych obozach, organizowanych przez Związek Strzelecki, przerabiane będą kursy o różnych typach i poziomach, a więc: wychowania fizycznego o programie kursu dla przodownic gier ruchowych i sportowych, oraz przysposobienia wojskowego kobiet o poziomach: kursu wstępnego dla kandydatek oddziałów Z. S., kursu wstępnego instruktorskiego i do szkoleniowego.

Prócz wymienionych typów kursów na obozach letnich organizują się również w tym roku obozy propagandowe dla robotnic o dostosowanym odpowiednio programie P. W. K.

Ks. Mikołaj rumuński w Warszawie.



Onegdaj przybył do Warszawy samolotem z Pragi brat króla Karola rumuńskiego ks. Mikołaj w towarzystwie dwóch adjutantów. — Na zdjęciu naszym widzimy ks. Mikołaja na lotnisku warszawskim. Stoją od strony lewej: podsekretarz stanu M.S.Z. p. Szembek, naczelnik Wydziału Wsch. min. Schaetzel, gen. Kwaśniewski, poseł rumuński p. Cadere, zastępca szefa protokołu dyplomatycznego p. Przeździecki, ks. Mikołaj, szef protokołu dyplomatycznego p. Romer, szef sekretariatu M.S.Z. p. Debiecki, p. Min. Spraw Zagr. Beck, adjutant księcia i p. min. Butkiewicz.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 2668/33. Strona zobowiązana I. Mar kus Hausner, 2) Jonta Hausner w Za ryczcu. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Związku Kredytowego. Spółdzielni z ogr. odp. w Rzeszowie, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 13 września 1933 w Sądzie Grodzkim w Rzeszowie o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 7 parter na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności ks. gr. Zarzyce 1) whl. 189. Oznaczenie real. realność wiejska obejm. pgr. 76/5, 76/12, 77/23 i 85/15 obszaru 3 morgi 323 sążni kw., 2) whl. 60 połowa realności wiejskiej obejmującej pgr. 34 i gr. 307/2 obszaru 65 sążni kwadratowych z domem drewnianym krytym gontem o 4 izbach bez podłogi. Wartość szacunkowa z przynależnościami ad 1) 6.713 zł., ad 2) 800 zł., razem 7.513 zł. Najniższa oferta ad 1) 4.475 zł., 83 gr., ad 2) 533 zł., 33 gr., razem 5.009 zł., 16 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I. Rzeszów, 8 czerwca 1933. 2523/K

Km. 1878/33. Strona zobowiązana Bernard vel Berl Schwarz w Rzeszowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa działającej strony egzekwującej przez pełnomocnika adw. dra Z. Radnessera w Rzeszowie, odbędzie się dnia 13 września 1933 o godz. 9 przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Rzeszowie w biurze Nr. 7 parter, na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. gr. Rzeszów, 1) whl. 1136. Oznaczenie real. realność obi. pgr. 1115 i pgr. 650/18 o pow. 981 m. 2. wraz z murowanym domem piętrowym krytym dachówką o 19 ubikacjach mieszkalnych i gospolaryzacji, 2) whl. 1137 połowa realności obejmującej pgr. 650/19 i 650/20—650/21 o obszarze 784 m. 2. stanowiącej ogródek warzywny z kilkoma drzewkami owocowymi. Wartość szacunkowa z przynależnościami ad 1) 70.840 zł., ad 2) 4.085 zł., razem 74.925 zł. Najniższa oferta ad 1) 35.420 zł., ad 2) 2.042 zł., 50 gr., razem 37.462 zł., 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2524/K Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. Rzeszów, dnia 2 czerwca 1933.

Km. 699/33. Strona zobowiązana: Nieznany z miejsca pobytu Ignacy Zieliński, syn Jędrzeja do rak kuratora adw. dr. Więcka w Rzeszowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności m. Rzeszowa przez pełnomocnika adw. dr. Kazimierza Wilusza w Rzeszowie odbędzie się dn. 14 września 1933 o godz. 9 przedpoł. w Sądzie Grodzkim parter w Rzeszowie na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. grunt Babica, 1) whl. 128. Oznaczenie realności: 1. realność wiejska obejmująca pgr. 252/2 i pgr. 338/1 go 349/1, 351/1—1490/2—1491/1—1494/2 1494/3—340/4—347/4—1487/5—1488/6—1493/6 i 1493/7 obszaru 2 morgi 1078 sążni kw., połowa domu murowanego krytego blachą, połowa stodoły drewnianej, połowa piwnicy, połowa chlewa, połowa studni, 5 saganów drzewa opałowego i 17 drzewkami, 2) whl. 406 II. realność wiejska obejmująca pgr. 363/1, 366/8, 1733/6 o obszarze 1482 sążni kw., wartość szacunkowa z przynależnościami ad 1) 7319 zł., ad 2) 1.659 zł., razem 8.969 zł. Najniższa oferta ad 1) 4.874 zł., ad 2) 1.106, razem 5.980 zł. Do re

alności whl. 128 należą następujące przynależności: wyżej pod I. wymienione ks. gr. gm. Babice oszacowane na 2.759 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Rzeszów, dnia 20 czerwca 1933. 2525/K

Km. 202/33. Obwieszczenie. Dnia 4 lipca 1933 o godzinie 10 przedpoł. w Założcach, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 1) 1 szafę jasionową polituowaną, 2) 1 kredens dębowy na czarno polit., 3) 1 maszynę do szycia „Singer” w dobrym stanie, 4) dywan ścienny „rumuński”, 5) 1 psychę jasionową z lustrem, 6) 1 szafę podwójną jasionową z lustrem u Jakóba Fieglara i Heleny Fieglar w Założcach. Sprzedaż rozpocznie się w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 2529/K Komornik Sądu Grodzkiego Założce, dnia 19 czerwca 1933.

Km. 1636/33. Edykt licytacyjny. Dnia 8 sierpnia 1933 o godz. 11 odbędzie się w biurze nr. 6 Sądu Grodzkiego w Bałgrodzie licytacja nieruchomości: realność ziemska w Radziejowej położona, obejmująca łąki i pastwiska o obszarze 30 ha, 43 a, 99 m. kw., lasy o obszarze 263 ha, 44 a, 82 m. kw., obj. whl. I. a. ks. gr. gm. kat. Radziejowa. Cena szacunkowa z przynależnościami 58.274 zł. Najniższa oferta 38.849 zł., 32 gr. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensyj tego rodzaju co do samej nieruchomości nie wolno będzie dochodzić na szkodę nabywcy w dobrej wierze. 2530/K Teofil Mulkiwicz Komornik Sądu Grodz. Bałgrod, dnia 20 czerwca 1933.

Km. 742/33. Edykt licytacyjny. Dnia 21 lipca 1933 o godzinie 10 rano, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Bobrcze w sali Nr. 4 licytacja realności whl. 329 gm. Łany, składającej się z pgr. 190/2 z chatą, stajnią i stodołą, oraz z parceli gruntowej łączącego obszaru 8 morgów 731 sążni oszacowanej na 17.379 zł. Najniższa oferta wynosi 11.580 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wszelkie prawa i roszczenia do powyższej realności należy zgłosić w tut. Sądzie najdalej do 13 lipca b. 2531/K Komornik Sądu Grodzkiego Bobrka, dnia 12 czerwca 1933.

Km. 933/33. Edykt licytacyjny. Dnia 14 sierpnia 1933 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w pokoju Nr. 2 tutejszego Sądu na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja nieruchomości, składającej się z połowy pbud. lk. 277, 278/1, 279/1 i połowy pgr. 1469 wraz z przy należnościami, a to połowa domu, 2 stodoły i komory, tudzież połowy pgr. lk. 1448 1449, 1450, 1451, 1460/1 gminy Niemstów, będącymi w posiadaniu Anieli ze Sitarzów Ciepłej wartości 2.005 zł. Najniższa oferta wynosi 1.336 zł., 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Protokół opisania i oszacowania, oraz warunki licytacyjne są do przejrzania u komornika Sądu. Osoby, które roszczą sobie prawa do powyższej nieruchomości, mają najpóźniej na terminie licytacyjnym takowe zgłosić, gdyż później nie wolno ich więcej dochodzić przeciw nabywcy w dobrej wierze. 2532/K Komornik Sądu Grodzkiego. Cieszanów, dnia 26 maja 1933.

Km. I. 1831/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Stanisławowie Rew. I. Urzędujący w Stanisławowie na zasa-

dzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 4 sierpnia 1933 od godz. 11 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Stanisławowie Nr. 103 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obi. whl. 5512 składającej się z pbud. 1467/3 i pięciu obiektów a to: budynku mieszkalnego, parterowego murowanego, budynku warsztatu wego murowanego parterowego, fundamentów betonowych służących za piwnicę, wy chodka i szopy drewnianej, położonej w Stanisławowie powiecie stanisławowskim, województwie stanisławowskim, która stanowi własność Adama Kłapouszczaka. Nieruchomość ta objęta księgą hipoteczną w Stanisławowie whl. 5512. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 7719 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 5769 zł., 25 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekonimie w gotówce w kwocie 771 zł., 90 gr., albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach składkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. 2533/K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Stanisławów, dnia 24 czerwca 1933.

IX Km. 470/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Tarnopolu odbędzie się dnia 7 września 1933 o godz. 11 przedpoł. w sali Nr. II na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa I. działnicy gm. miasta Lwowa Whl. 2567 I. dz. Oznaczenie realności: Budynek czynszowy, frontowy, dwupiętrowy, ze skrzydłem oficynowym, podpiwniczony, murowany z cegły na wapnie, przy ulicy Jakóba Strzemińskiego L. orj. 14. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 101.346 zł. Najniższa oferta 50.673 zł. Do realności whl. 2567 I. działnicy ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, drzwi, kraty żelazne do okien, stopy płocienne do okien, muszle wodociągowe, kociołki na wodę, wanny, piece żelazne do grzania wody, kosze na śmiecie, lampy elektryczne, oszacowane na 2.212 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Mieczysław Grossman Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rewiru IX. Lwów, 6 czerwca 1933. 2534/K

IX Km. 1747/33, 1748, 1749, 1750/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie rewiru IX z siedzibą urzędową przy ul. Piłsudskiego I, 17a na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 sierpnia 1933 o godz. 10.30 odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości należących do dłużnika z jego mieszkania lokalu we Lwowie Oficerska 8, składających się z mebli, oszacowanych dotąd na łączną sumę 1.080 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rewiru IX dnia 16 czerwca 1933. 2535/K

IX Km. 1587/33, 1837/33, 1607/33, 673/33, 1625/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie rewiru IX, z siedzibą urzędową przy ul. Piłsudskiego I, 17 a na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 sierpnia 1933 o godz. 11.15 odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości należących do dłużnika z jego mieszkania lokalu we Lwowie Akademicka 22, składających się z rowerów i galanterji sportowej, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rewiru IX dnia, 18 czerwca 1933. 2536/K

VII. Km. 2499/33. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 6 lipca 1933 o godz. 12 w południe we Lwowie w realności przy ul. Wałowej 11 a sprzedam przez publiczną licytację następujące przedmioty: opony samochodowe, przednie resory samochodowe marki Opel i Chevrolet, oraz inne części samochodowe i motocyklowe, 3 windy samochodowe, licznik, stojak niklowy, kuter samochodowy, oraz szafa oszklona. — ocenione łącznie na 2.649 zł. W dniu licytacji we Lwowie przy ul. Wałowej 11 a od godz. 8 do 12 można oglądać powyższe uchyłności na licytację wystawione.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie z siedzibą przy pl. Halickim 14 Rewiru VII. 2537/K

Sygn. akt. VII. K. 183/33, 278/33, 1626/33, 1627/33, 1763/33, 1777/33, 1778/33, 2085/33, 2257/33, 2735/33, 2799/33, 2926/33, 2906/33, 2199/31. Edykt licytacyjny. W sprawach egzekucyjnych wierzytelności: 1) Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, 2) Anny Preminger we Lwowie, 3) Józefa Heczko w Pradze, 4) Runi Goldberg we Lwowie, 5) Spółdzielczego Banku Eskontowego w Stanisławowie, 6) Sanego Arnolda we Lwowie, 7) Zygmunta Marudy we Lwowie, 8) Zbigniewa Engländera we Lwowie, Dra Józefa Schora we Lwowie, Sali Parnes we Lwowie, Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Lwowie, i Jana Jankowskiego we Lwowie przeciw dłużnikom: 1) Pepi z Funklerów Gruderowej, 2) Bronisławie z Gruderów Kornes, Róży Schwarz i firmie „Chirurgia” A. L. Scherra — wszystkim we Lwowie, dnia 11 lipca 1933 o godz. 11.30 przed poł. we Lwowie przy ul. Wałowej 11 na I piętrze sprzedam przez publiczną licytację następujące ruchomości: meble, fortepian marki „Lira”, garnitur klubowy dywany perskie, kasę ogniotrwałą, kandelabry, lampy, leksikon Brockhauza, karnisze, obrusy, walize skórzane, srebrną torbę, portmonetkę srebrną, serduszek z kamykami, obrazy, płaszcz karakulowy, aparat fotograficzny, posążek z brązu, duże lustro, zastawę stołową srebrną i zegar wahadłowy, oszacowane łącznie na ok. 9.000 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. Przedmioty wyżej wymienione obejmęć można w przeddzień licytacji w miejscu wyżej oznaczonym od godz. 10 do 13 i od 15 do 18, oraz przed licytacją przez przeciąg pół godziny.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rew. VII, z siedzibą urzędową przy pl. Halickim 14. 2538/K

Dnia 18 czerwca 1933 r.

UPADŁOŚCI.

S. 3/33. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Józefa Tanenzapfa, kupca w Kołomyi. Komisarz konkursowy sędzia okręgowy Obuchowicz. Zarządca masy Salomon Gelobter Kołomyja. Pierwsze zgromadzenie wierzytelności dnia 2 sierpnia 1933, godzina 10 rano. Audjencia rozpoznawcza dnia 6 września 1933, godzina 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 74. Czasokres zgłoszeń do dnia 15 sierpnia 1933. Sąd Okręgowy Kołomyja, 24 czerwca 1933 2527

FIRMY.

I. Firm. 82/33. Spółdz. II. 149. Rozwiązanie spółdzielni. Na zasadzie zgłoszenia z 18 maja 1933 zarządza się w rel. spółdz. przy firmie: Drukarnia „Wisłoka”, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością pod datą dzisiejszą następujący wpis: Uchwaleni walnych zgromadzeń z 5 marca i 2 kwietnia 1933 rozwiązano spółdzielnię i jej likwidację. Likwidatorami wybrani: dr. Józef Schönborn, Robert Rubel i Salomon Blut wszyscy w Jasle, którzy podpisywać będą firmę w sposób statutem określony z dodatkiem: „w likwidacji”. Sąd Okręgowy Wydział I. Jasło (dnia 27 maja 1933. 2526

KURATELE.

P. 68/33. Edykt. Matyldę Schneider, żonę Jana pozbawiono częściowo własnowolności z powodu choroby umysłowej. Doradcą ustanowiono Jana Schneidera. 2522 Sąd Grodzki Oddział I. Janów, 11 kwietnia 1933.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 68/32. Edykt. Stefan Stachów, syn Paraski i Jana, urodzony 9 grudnia 1879 w Psarach i tam przynależny wyruszył w roku 1915 na wojnę światową i walczył na froncie włoskim, gdzie miał w roku 1916 w czasie ataku wojsk włoskich zginąć. Celem uznania go za zmarłego i małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, ogłasza się, aby do 12 miesięcy udzieleno Sądowi Okręgowemu w Brzeżanach, lub adw. dr. Hryniewiczowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 2392 Sąd Okręgowy Brzeżany, 18 marca 1933.

T. 53/32/8. Michał Mocerad, urodzony w Misticach 18 listopada 1877, syn Jacka i Parani, uczestnik wojny światowej zaginął w czasie wojny i od roku 1915 nie dał o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 89 pułku piechoty byłej armii austriackiej. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzieleno o zaginionym wiadomości Sądowi. 2396 Sąd Okręgowy Przemyśl, 30 grudnia 1932.

T. 33/33. Rudolf Fedyna, syn Jana i Marii z Seidlerów, urodzony dnia 5 października 1893 w Tarnopolu rel. rzym. kat. jako kadet 33 p. p. obrony kraj. austr. w r. 1915 na froncie austriacko-rosyjskim zaginął bez wieści. Wiadomości o nim należy udzielić tut. Sądowi, który po upływie 6-ciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego, wyda ostateczne orzeczenie. 2528 Sąd okręgowy Wydz. I. Stryj, dnia 12 czerwca 1933.